Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 23 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 110

70 km wybrzeża i 1/3 Katalonii w rękach powstańców

Saragossa, 22. 4. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że WCZORAJ RANO W RĘKACH POWSTAŃCÓW ZNAJDOWAŁO SIĘ 70 km WYBRZEŻA I 1/3 CZĘŚĆ KATALONII.

Salamanka, 22. 4. (PAT) Komunikat kwatery głównej: Val Aran został przez nas ostatecznie zajęty. Dotarliśmy dwóch przełęczy granicznych: Pont du Roi i Portillon. Na odcinku Castellon posunęliśmy się o kilka kilometrów na południe. Na froncie madryckim odparliśmy kilka ataków.

Burgos, 22. 4. (PAT) Na południe od rzeki Ebro wojska gen. Franco przystąpiły do likwidowania enklawy wojsk rządowych pomiędzy pasmami górskimi Beceite i Maestrargo. Wojska gen. Aranda kontynuują natarcie.

Paryż, 22. 4. (PAT) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że 4 powstańcze samoloty bombardujące, eskortowane przez 4 samoloty myśliwskie bombardowały dziś m. Pingcerda. Ludność cywilna usiłowała schronić się na terytorium francuskie, lecz nie została dopuszczona przez karabinierów.

Wniosek o uznanie Imperium Włoskiego postawi przedstawiciel Małej Ententy

Londyn, 22. 4. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol przybyć ma w przyszłym tygodniu do Londynu dla omówienia z brytyjskim Foreign Office procedury załatwienia sprawy uznania suwerenności Włoch w Abisynii przez Ligę Narodów. Formalnym wnioskodawcą zmiany dotychczasowego stanowiska Ligi wobec tej sprawy ma być przedstawiciel Małej Ententy. Czechosłowacja już uznała imperium włoskie w Abisynii. Oczekiwane jest, że Rosja sowiecka zachowa się biernie wobec tego wniosku.

———

Polski attache wojskowy w Kownie

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Pułkownik dyplomowany Leon Mitkiewicz-Żółltek mianowany został attache wojskowym w Kownie i w dniach najbliższych obejmie swe stanowisko.

———

Sowiety nie przestrzegają tajemnicy listowej

Tokio, 22. 4. (PAT) Ag. Domei donosi, że coraz liczniejsi interesenci domagają się w japońskich urzędach pocztowych, aby listy i przesyłki do Europy kierować przez Amerykę, a nie przez Syberię. Prośby te spowodowane są podejrzeniami, że władze sowieckie otwierają korespondencję, przesyłaną z Japonii do Europy tranzytem przez Syberię.

———

Turcję nawiedziło trzęsienie ziemi

Stambuł, 22. 4. (PAT) Trzęsienie ziemi w Turcji przybrało charakter olbrzymiej katastrofy żywiołowej. Wstrząsy podziemne trwają nadal. Całe okręgi, jak Kirszeir, Yozgat i Corum są doszczętnie zniszczone. Około 50 tys. bezrobotnych obozuje pod gołym niebiem, wśród głębokich szczelin, powstałych na skutek trzęsienia ziemi, którymi płyną strumienie wrzącej wody. Pod gruzami domów i odłamkami skał zginęły całe rodziny. Większość spośród blisko 1000 ofiar stanowią kobiety i dzieci. Okręgi Kirszeir, Yozgat i Corum oddalone są o 160 km od Ankary.

———

Słowacy twardo stoją na stanowisku autonomii
Rezolucja Słowackiej Partii Ludowej

Praga, 22. 4. (PAT) W związku z wczorajszym manifestem ks. Hlinki w Ruzomberku, odbyło się plenarne posiedzenie klubu posłów i senatorów słowackiej partii ludowej. Uchwalono rezolucję, utrzymaną w zdecydowanym tonie, stwierdzającą, że system szykan administracyjnych i represje czeskiej cenzury uległy ostatnio dalszemu zaostrzeniu. Rezolucja wskazuje m. in., że ten stan rzeczy uniemożliwia w szeregu wypadków należyte przygotowanie zapowiedzianych wyborów gminnych. Poza ostrym protestem przeciwko temu stanowi rzeczy, rezolucja zawiera instrukcje dla władz terenowych stronnictwa, by nie brały w żadnym wypad ku udziału w wyborach, wspólnie z czeskimi partiami rządowymi, które mogłyby te sojusze wyzyskiwać w celu stwierdzenia wobec zagranicy, iż Słowacy nie stoją na stanowisku autonomistycznym. W zakończeniu rezolucja podkreśla raz jeszcze całkowitą wierność dla idei autonomii i idei odrębności narodowej Słowaków.

Fikcja „czeskosłowackiego narodu"
Droga ratowania idei państwowej

Bratislawa, 22. 4. (PAT.) „Slovenska Prawda" omawiając wielkanocną odezwę prezydenta Benesza, wskazuje na to, że prezydent kilkakrotnie wspominał o „Czechosłowakach i Niemcach, pomiędzy którymi ma dojść do porozumienia". Pismo wyraża przekonanie, że w interesie rzeczywistego pokoju wewnętrznego nie należałoby stale operować fikcyjnymi pojęciami, lecz w oficjalnych wystąpieniach używać nazw rzeczywistych. Należy więc mówić o narodzie czeskim i o narodzie słowackim, bo „naród czeskosłowacki" jest fikcją.

Poseł Sidor wskazuje na konsolidację i zjednoczenie, jakie się dokonało w ostatnim czasie w obozie niemieckim w Czechosłowacji, zapowiada, że podobny proces dokona się w niedługim czasie wśród Słowaków. Proces ten już się zresztą rozpoczął.

Bratislawa, 22. 4. (PAT.) „Slovenska Pravda" wskazuje na fakt, że niektórzy politycy czescy zaczynają rozumieć konieczność rozwiązania problemu słowackiego przez spełnienie słusznych żądań słowackich, głównie postulatu autonomii. Między innymi jeden z przywódców czeskiego stronnictwa ludowego Staszek wzywa Czechów, aby starali się znaleźć drogę do porozumienia ze Słowakami i ze stronnictwem ks. Hlinki, decydując się na ustępstwa, które może centralizm praski będzie uważać za swoją porażkę.

———

O rewindykację skonfiskowanych kościołów

Brześć n. Bugiem, 22. 4. (PAT) Za czasów zaboru rosyjskiego, a zwłaszcza po powstaniu z 1863 r., na Polesiu uległo konfiskacie i zamianie na cerkwie około 200 kościołów. Obecnie społeczeństwo poleskie przy współudziale O.Z.N. tworzy w wielu miejscowościach komitety, czyniące starania o rewindykację tych kościołów.

Wojska chińskie są zdemoralizowane szeregiem niepowodzeń

Tokio, 22. 4. (PAT) Minister wojny gen. Sugiyama, który powrócił z 10-dniowej inspekcji wojsk japońskich w Chinach, oświadczył, iż podróż inspekcyjną odbył samolotem, przy czym zwiedził nie tylko fronty w Chinach północnych i środkowych, lecz również w prowincji Szansi i w Mongolii.

Na obszarach Chin zajętych przez wojska japońskie gen. Sugiyama zastał porządek, spokój i wyraźną poprawę gospodarczą.

Odnośnie przygotowań marszałka Czang-Kai-Szeka do dalszych działań wojennych gen. Sugiyama oświadczył, że wojska chińskie są zdemoralizowane na skutek szeregu niepowodzeń oraz braku broni, amunicji i żywności.

Gen. Sugiyama oświadczył, że japońskie czynniki wojskowe poczyniły wszelkie niezbędne przygotowania do dalszych działań.

Wczoraj po południu gen. Sugiyama na posiedzeniu rady ministrów zdał sprawę z rezultatów inspekcji dokonanej przezeń w Chinach, przy czym zreferował plan dalszych zakrojonych na wielką skalę działań wojennych w Chinach północnych i środkowych. Przed posiedzeniem rady ministrów gen. Sugiyama odbył rozmowę z premierem ks. Konoye w sprawie: 1) zarządzeń mających na celu obalenie rządu marsz. Czang-Kai-Szeka, 2) powołania do życia specjalnego urzędu dla spraw chińskich, 3) zarządzeń Japonii w związku z uznaniem nowego rządu chińskiego, 4) zarządzeń mających na celu stabilizację sytuacji politycznej w Japonii.

Tokio, 22. 4. (PAT.) Książę Konoye oświadczył przedstawicielom prasy, że podstawą polityki rządowej jest nadal chęć rozstrzygnięcia konfliktu z Chinami w duchu postulatów japońskich. Co do ewentualnych zmian w wewnętrznym życiu politycznym Japonii, Konoye oświadczył, że utworzenie nowego stronnictwa politycznego byłoby idealnym załatwieniem. Słyszy się zdania, jakoby wojna z Chinami utknęła na martwym punkcie. Konoye zapewnił, że w najbliższym już czasie aktywność Japonii w Chinach znacznie się wzmoże.

Hankou, 22. 4. (PAT) Chińczycy skoncentrowali ponad 200.000 wojsk na odcinku Linyi. Wojska zajęły stanowiska w odległości 6 km od miasta. Japończycy ze swej strony czynią przygotowania do bitwy, która może stać się decydująca dla dalszego przebiegu wojny chińsko-japońskiej.

Majątek Habsburgów uległ konfiskacie

Arcyksiążę Otto zdrajcą... Rzeszy

Berlin, 22. 4. (PAT) W związku z wiadomościami prasy zagranicznej, jakoby listy gończe, rozesłane za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, miały być jedynie pretekstem do skonfiskowania jego dóbr w Austrii, „Berliner Boersen Zeitung“ pisze, że majątek Habsburgów został skonfiskowany już 16 marca po wywiadzie, udzielonym przez Ottona „Petit Parisien“.

Wywiad ten został potraktowany jako zdrada stanu. Dziennik pisze, że po przyłączeniu dnia 13 marca Austrii do Niemiec, Otton został obywatelem niemieckim i był zobowiązany do dochowania wierności Rzeszy i kanclerzowi. W swoim wywiadzie zaś wzywał on zagranicę do wystąpienia przeciwko Rzeszy, narodowi i kanclerzowi.

Reorganizacja Z. M. P.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.) Po wykluczeniu przez szefa OZN ze Związku Młodej Polski p. Jerzego Rutkowskiego wraz z najbliższymi jego współpracownikami z kierownictwa organizacji, jeszcze w dniu 20 bm. nowo mianowane władze ZMP. z mjr. Galinatem na czele objęły centralny aparat kierowniczy Związku i rozpoczęły pracę.

Młodzież robotnicza zgłasza się grupami do współpracy z nowymi władzami ZMP. Również kierownicy okręgów Pomorza, Kielc, Lublina, Brześcia n. Bugiem, Poznania, oraz część kierownictwa okręgu lwowskiego ZMP zameldowała się bądź osobiście u mjr. Galinata, bądź telegraficznie zadeklarowali, że stoją na stanowisku współpracy z OZN.

We wszystkich innych okręgach kierownicy, którzy nie podporządkowali się zarządzeniu szefa OZN, zostali zwolnieni ze swych stanowisk, a na ich miejsce wyznaczeni zostali nowi kierownicy, którzy obecnie obejmują pracę. Okres reorganizacji ZMP potrwa kilka dni, przy czym Związek nie przerwie swych prac, nie zmieniając również swych założeń ideologicznych.

Secesjoniści z p. Rutkowskim na czele noszą się podobno z zamiarem utworzenia równoległe Związku pod tą samą nazwą, traktując sprawę nazwy jako kwestię, stanowiącą przedmiot sporu prawnego pomiędzy OZN a nimi.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.) Szef organizacyjny ZMP Wacław Zagórski w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że ze strony nowego kierownictwa **ZMP linia polityczna nie ulegnie żadnym zmianom, jak również metody pracy i struktura organizacyjna pozostaną bez najmniejszej zmiany.**

Co do ustąpienia p. Rutkowskiego, to istotna zmiana polega **jedynie na wycofaniu się p. Rutkowskiego z kierownictwa ZMP, jak również tych wszystkich, którzy związani byli z jakimkolwiek ośrodkiem politycznym poza OZN, jak np. z „Falanga“.**

Odezwa Prezydium Okręgu tarnopolskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu tarnopolskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego wydało do społeczeństwa polskiego na terenie województwa tarnopolskiego obszerną odezwę, w której m. i. czytamy:

— Syn Ziemi tarnopolskiej, Naczelny Wódz Armii Polskiej, Marszałek Śmigły-Rydz wskazał nam w jaki sposób pracować należy dla wielkości Polski, w jaki sposób realnym czynem dowodzić swego patriotyzmu. W imię Jego wskazań Obóz Zjednoczenia Narodowego, stawiając jako naczelne zagadnienie sprawę Obrony Państwa — rzucił hasło szeroko pojętej konsolidacji całego narodu polskiego.

Polacy Małopolski Wschodniej, zwarci w jednym zgodnym szeregu poczują się nareszcie gospodarzami tej prastarej polskiej Ziemicy. W poczynaniach tych poprze nas cała Polska, bo bez Małopolski wschodniej nie ma Mocarstwowej Polski. Dość mamy swarów, chcemy zaprzeczyć opinii, jaką rozsiewają o nas wrogowie, że polskość — to słabość, to przysłowiowa bieda. Chcemy pokazać, że polskość — to siła i zdrowie, że polskość — to wynalazczość i inicjatywa, polskość — to dynamika. Że umiemy być zgodni świadczy o tym potężny odruch całego społeczeństwa w momencie, gdy Litwa odważyła się zorganizować prowokację, w czasie której zginął żołnierz polski, syn chłopa polskiego.

Trzeba, by zgoda i jedność zapanowały nie tylko w chwilach wielkiego podniecenia, — ale na stałe. Wówczas zwartość wewnętrzna narodu wzmocni siłę Państwa i jego autorytet wewnętrzny. Polska nie będzie potrzebowała lękać się o swą niepodległość, o tę czy ową cenną połać kraju, a w razie konfliktu zwiększy tylko swą potęgę i mocarstwową pozycję na terenie międzynarodowym.

NEGUS JESZCZE NIE ZREZYGNOWAŁ

Londyn, 22. 4. (PAT) Ag. Reutera donosi z Genewy, iż b. negus zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, iż będzie reprezentowany na sesji Rady Ligi, rozpoczynającej się dnia 9 maja.

Szanghaj, 22. 4. (PAT) Źródła chińskie potwierdzają zajęcie m. Lingyi przez Japończyków.

Pożar strawił 40 sklepów

w kresowej osadzie Słowatycze

Lublin, 22. 4. (PAT) W osadzie Słowatycze wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który na skutek silnego wiatru rozszerzył się z gwałtowną szybkością obejmując sąsiednie budynki. Przybyło 5 straży ogniowych m. in. z Włodawy i Brześcia nad Bugiem, które jednak nie były w stanie opanować groźnego żywiołu. Cały rynek stanął w płomieniach. Wiele osób straciło cały dobytek. Pastwą ognia padły 44 domy mieszkalne, w których mieściło się 40 sklepów. Niemal wszyscy kupcy są zrujnowani. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz. Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą ponad 200 tys. zł. Dogaszanie zgliszcz trwało przez całą noc ze środy na czwartek.

Wyrok na komunistów

uczniów żydowskich szkół wileńskich

Wilno, 22. 4. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem przed Sądem okręgowym w Wilnie zapadł wyrok w procesie ośmiu uczniów wileńskich szkół żydowskich w wieku od 16 do 18 lat, oskarżonych o działalność wywrotową i tworzenie związku o ideologii komunistycznej.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Jakuba Gorzona, odpowiadali z wolnej stopy.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok skazujący J. Gorzona na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, A. Pupkę na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat 3 z zawieszeniem, J. Abelsona na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na lat 2 z zawieszeniem, Ł. Żabińskiego i A. Potasznika na zamknięcie w zakładzie poprawczym, H. Rahesa, N. Altschuelera i Ch. Ryta na zamknięcie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

Studenci spowodowali zamknięcie wystawy

Haga, 22. 4. (PAT) W Utrechcie doszło do ostrych zajść **pomiędzy policją a studentami katolickimi, którzy różnymi sposobami starali się uniemożliwić wystawę, zorganizowaną przez „Nowy Związek Maltuzjanizmu“. Studenci zamalowali na czerwono okna wystawowe,** w których znajdowały się eksponaty publicystyczne Związku, **pikietowali przed wejściem do wystawy, uniemożliwiając jej zwiedzanie oraz planowali zajęcie lokalu szturmem i zniszczenie całej wystawy.**

Wobec tego policja zarządziła zamknięcie wystawy, aczkolwiek poprzednio udzieliła pozwolenia na jej otwarcie. Patrole policyjne musiały parokrotnie interweniować celem zapobiegania ewentualnym bójkom.

Wycieczki popularne

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w dniu 24 kwietnia br. jednodniowe tanie wycieczki do Lwowa pociągami popularnymi: ze Stanisławowa odjazd o 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł., z Borysławia o 6.52, cena 5.40 zł., z Drohobycza o 7.25, cena 5.40 zł., ze Stryja o 8.19 cena 3.80 zł., z Tarnopola o 6.38, cena 6 zł., ze Złoczowa o 8.02, cena 3.60 zł.

Karty kontrolne do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. Bliższe szczegóły w afiszach. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Tajemnicze samobójstwo uczennicy

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu rodziców przy ul. Grzybowskiej popełniła samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru Wanda Matyszkiewicz, lat 19, uczennica I. szkoły rękodzielniczej.

Wczoraj ok. godz. 21 udała się do swej koleżanki, córki właścicielki magla. Obie rozmawiały o filmach. Matyszkiewiczówna nie zdradzała żadnego zdenerwowania. Gdy przyszła ok. godz. 22-ej do mieszkania, wrócił jej ojciec. W pewnej chwili, gdy ojciec wyszedł a matka była zajęta w kuchni, wzięła rewolwer ojca i wystrzeliła do siebie. Matka strzału nie słyszała. Gdy po 15 minutach Matyszkiewicz wszedł do pokoju ujrzał córkę leżącą na podłodze w kałuży krwi, z rewolwerem w zaciśniętej dłoni.

Natychmiast powiadomiono policję oraz Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził ranę postrzałową prawej skroni. Kula wyszła sklepieniem czaszki. Dziewczyna zmarła. Policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

ZAGROŻENIE „CZERWONEJ DROGI“

Seul (Korea), 22. 4. (PAT) Powstanie muzułmańskie w chińskim Turkiestanie przeciwko prosowieckiemu rządowi lokalnemu prowincji Sinkiang stwarza zagrożenie dla t. zw. „czerwonej drogi“, wiodącej z ZSRR do Chin. W Turkiestanie chińskim znajduje się obecnie ok. 7 tysięcy wojsk sowieckich oraz ok. 20 tysięcy wojsk tubylczych, sprzyjających rządowi prowincjonalnemu.

Zrabowana moneta

zdradziła mordercę kupca

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Katowic, że w związku z wiadomością o morderstwie, popełnionym w drugi dzień Świąt Wielkanocnych na osobie kupca Franciszka Wolnego w Świętochłowicach, policja wykryła już sprawcę. Jest to Bronisław Smykała, notoryczny awanturnik i rabuś, karany więzieniem, odbywający obecnie służbę wojskową. **Mordercę zdradziła moneta niemiecka, zrabowana w sklepie Wolnego, którą znaleziono w mieszkaniu narzeczonej Smykały. Policja rozesłała za zbrodniarzem listy gończe, ponieważ w międzyczasie wyjechał na urlop. Smykała został już aresztowany przez żandarmerię wojskową.**

Lwów, dnia 21 kwietnia 1938 r.

Decyzja szefa O. Z. N.

Agencja „Iskra" w następujący sposób oświetla wystąpienie Z. M. P.:

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wykluczył z O. Z. N. i ze Związku Młodej Polski dotychczasowego kierownika tego związku p. Jerzego Rutkowskiego wraz z grupą kierownictwa Z. M. P., solidaryzującą się z p. Rutkowskim.

Związek Młodej Polski znalazł się w ostatnich czasach pod wpływami grupy politycznej, której ośrodek dyspozycji leżał poza ramami Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nie jest tajemnicą, że ośrodkiem tym stała się tak zwana grupa „Falangi" wraz z jej przywódcą, p. Bolesławem Piaseckim. Powiązania grupy p. Rutkowskiego z „Falangą" okazały się tak silne, że posłuch polityczny wobec p. Piaseckiego zaczął dominować w dotychczasowym kierownictwie Z. M. P. nad dyscypliną organizacyjną Obozu Zjednoczenia Narodowego względnie Służby Młodych. W tych warunkach dojść oczywiście musiało do energicznego zlikwidowania przez władze O. Z. N. tego nienormalnego stanu.

Twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, podejmując dzieło konsolidacji narodu, wyciągnęli rękę „ponad płoty i mury" do wszystkich „ludzi rzetelnych, chcących pracować dla ojczyzny"; ożywieni wolą najlepszą — zwrócili się do ludzi d o b r e j w o l i, aby wraz z nimi pracować nad realizacją idei — zawartych w deklaracji lutowej, ogłoszonej przez pierwszego szefa O. Z. N. płk. Adama Koca.

Związek Młodej Polski, jako organizacja młodzieży, która w tych formach chciała w ramach Obozu Zjednoczenia pracować nad realizacją swoich założeń ideowych — rządzony jest — rzecz oczywista — tymi samymi prawami, prawami dobrej woli. Dotychczasowa grupa Z. M. P. tych praw nadużyła, pozostając sercem po drugiej stronie „płotów i murów" i z tej drugiej strony czerpiąc natchnienie do swoich poczynań politycznych. Jest rzeczą jasną, że Obóz Zjednoczenia Narodowego nie mógł tolerować tego rodzaju zespołu, który tylko „przydziałem organizacyjnym" do niego należy. Równie jasnym jest, że taki „przydział", bynajmniej nie o dobrą wolę oparty — musiał się skończyć rozstaniem.

Grupa p. Rutkowskiego sądziła prawdopodobnie, że umiejscowiwszy się w szczytowych punktach hierarchii Z. M. P., reprezentuje organizację, jako całość, że cały dorobek, którym — zwłaszcza na terenie wiejskim dysponuje Związek — jest tej grupy sukcesem. Pomyłka jest tu jednak wyraźna. Szeregi członków Z. M. P., zaskoczone deklaracją grupy p. Rutkowskiego, zdecydowanie się od tego wystąpienia odżegnują. Pozostając wierne idei zjednoczenia, w imię której były w ramach Związku Młodej Polski organizowane — oświadczają, że z wystąpieniem grupy kierowniczej nie mają nic wspólnego, dając tym świadectwo, że „zewnętrzne dyspozycje", bynajmniej głębokich korzeni wśród masy członków Z. M P., nie zapuściły.

Ostatnie decyzje Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, zdecydowanie odcinające od obozu jednostki, czy zespoły ludzi, które nie umiały zrozumieć ogromu odpowiedzialności, wypływającej z organizacyjnego udziału w pracy dla idei reprezentowanych przez O. Z. N. wpłyną niewątpliwie na jeszcze mocniejsze zwarcie szeregów Obozu. Każdy wielki ruch, ruch, który utrafiwszy we właściwy nurt ideowy z góry niejako ma wszelkie szanse powodzenia — ma to do siebie, że dość łatwo przyciąga jednostki, chętnie wiodące pewnego rodzaju pasożytniczy żywot polityczny. Jednostki te nazbyt liberalnie traktowały swoje obowiązki wobec organizacyjnej linii ideowej i politycznej. Takie „jemioły" oczywiście trzeba odcinać od prawdziwych pni i gałęzi. Nie ma bowiem żadnej dobrej racji, dla której rosnące i szybko się rozwijające drzewo miało ustępować bez widocznej racji części swoich soków dla takich właśnie „przyrośniętych" pasożytów.

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest takim drzewem.

———

Fantastyczne przygotowania Rzymu na przyjęcie Hitlera

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Rzym, w kwietniu.

Skąpany w wiosennym słońcu, pełen majestatu i potęgi, Rzym przygotowuje się do uroczystego przyjęcia Wodza Trzeciej Rzeszy. Jak wiadomo, w odpowiedzi na zeszłoroczną wizytę szefa rządu włoskiego, kanclerz Hitler zrewizytuje Mussoliniego w przyszłym miesiącu. Italia, pomna wspaniałości przyjęcia swego Wodza w Berlinie, pragnie prześcignąć Niemcy pomysłowością własnej gościnności.

W pamięci każdego uważnego obserwatora szachownicy międzynarodowej tkwi zapewne obraz uroczystości berlińskich, nadzwyczaj potężnie zorganizowanego dla oczu Mussoliniego — i świata — widowiska siły i jednomyślności narodu. Mussolini nie jest człowiekiem, który się daje łatwo olśnić podobnymi zjawiskami. Ale znając Niemców, zrozumiał zawartą w manifestacji naukę. I natychmiast po powrocie z triumfalnej podróży do biur Pałacu Weneckiego, zadecydował pokazać Hitlerowi, w dniu jego wizyty, że w kwestii wielkości i potęgi Rzym zawsze potrafi dorównać Berlinowi.

Ktoś inny byłby może uważał, że piękno słońca, marmurów i całego minionego i bieżącego dorobku Rzymu wystarczy i że potrafi zrównoważyć wspaniałość przyjęcia niemieckiego. Lecz wódz i odnowiciel Włoch nie chciał powierzyć misji przyjęcia Nowatora Niemiec wyłącznie przeszłości i naturze. Przyjęcie to miało być nadto faszystowskim, t. zn. manifestacją ducha inicjatywy, dynamiki i potęgi, które zgodnie z wolą i ewangelią wodza są znamionami charakteru młodych pokoleń Italii.

W konsekwencji, już od października ub. roku, gdy jeszcze nawet data podróży Hitlera nie była znana, utworzyły się w Rzymie komisje, których członków mianował sam Duce. Jedna z nich miała sobie powierzone rozwiązanie problemu dworca kolejowego; inna — dekorację miasta; inne wreszcie — miały zająć się realizacją szczegółów programu ogólnego.

Zapoznajmy się pokrótce z tym imponującym programem. A więc — zacznijmy od ciekawego i oryginalnego rozwiązania problemu dworca.

Dworzec główny w Rzymie znajduje się w samym centrum stolicy. Dla turystów jest to korzyść niezaprzeczona. Lecz stan taki nie mógł odpowiadać zamiarom organizatorów uroczystości. Jakże bowiem urządzić pochód triumfalny z tego dworca głównego do Kwirynału, w którym dostojny gość zamieszka, skoro Pałac Królewski jest zaledwie o jeden kilometr odległy od stacji. Gdzieżby się dało pomieścić na tak krótkiej przestrzeni tysiące widzów, którzy pragnęliby godnie powitać przybywającego wodza Niemiec.

Ten trudny problem został rozwiązany prawdziwie po rzymsku. Dla Hitlera, w ciągu pięciu miesięcy, zbudowano nowy dworzec, położony poza murami miasta, za Bramą Św. Pawła, tam gdzie dotychczas wznosiła się szczupła stacyjka kolei wiodącej z Rzymu na plaże Ostii. Tysiąc robotników użyto do tych prac. Zburzono wiele murów i domów, rozszerzono mosty, zrównano wzgórza, zbudowano wiele kilometrów nowej drogi żelaznej, w końcu — wzniesiono, na obszernej esplanadzie, gigantyczny budynek, przed którym stanie niebawem pociąg specjalny kanclerza III Rzeszy.

Ale na tym nie poprzestano. Trzeba było nadto stworzyć drogę triumfalną, aby połączyć nowy dworzec z wielkimi alejami, którymi przyozdobił Rzym rząd faszystowski. W tym celu została zbudowana nowa wielka arteria, wiodąca od centrum miasta aż do morza, wysadzona wspaniałymi okazami cyprysów i pinii. Ta piękna aleja otrzyma nazwę Adolfa Hitlera.

W ten sposób organizatorzy przyjęcia dysponują teraz przestrzenią pięcio-kilometrowej długości, która wychodząc z za murów miejskich i przechodząc przez Bramę Św. Pawła, ciągnie się wzdłuż Awentynu i Palatynu, przechodzi po pod Łuk Konstantyna, zostawia Colosseum po prawej stronie, uchodzi przez czarodziejską Via del Impero na plac Wenecki i stamtąd wznosi się ku Kwirynałowi.

Ta droga otrzymała dekoracje, których luksus i różnorodność jest wprost niesłychana. Ponieważ kanclerz przybędzie do Rzymu w nocy, cała dekoracja oparta została przeważnie na efektach świetlnych. W tym celu, wzdłuż pięciokilometrowej drogi, co 50 metrów rozstawione zostały olbrzymie trójnogi i równie wielkie kandelabry dwudziestoramienne, w których płonąć będą wysokie i różnokolorowe płomienie, zasilane gazem z przewodów zbudowanych już przed dwoma miesiącami. Oprócz tego, na wszystkich placach, przez które przejdzie pochód, zainstalowane zostały fontanny świetlne o szklanych przewodach. Między trójnogami i kandelabrami ustawiono maszty o 35 metrowej wysokości, z których zwisać będą aż do ziemi długie flagi obu państw oświetlone przez całe baterie reflektorów.

Wszystkie pomniki i zabytki starożytnego Rzymu, znajdujące się na trasie pochodu, a więc wzgórze Palatyńskie, termy Caracalli, Collosseum, Forum, Kapitol i średniowieczne wieże dominujące nad Forum Trajana, iluminowane będą wedle nowego systemu, który nada im zadziwiająco piękną świetność.

W Pałacu Królewskim na Kwirynale, Hitler będzie bowiem gościem królewsko-cesarskiej pary włoskiej — naczelnik państwa niemieckiego zajmie apartamenta następcy tronu, księcia Humberta, apartamenta dające najwspanialszy widok na panoramę Wiecznego Miasta.

Program uroczystości jest bardzo urozmaicony. Po przybyciu, 3 maja wieczorem, na dworzec rzymski, kanclerz Hitler powitany będzie przez Mussoliniego i w jego towarzystwie odbędzie wyżej opisany triumfalny pochód do Kwirynału, gdzie przyjmie go monarcha. W Rzymie spędzi Hitler dzień 4 i 5 maja, Neapol ukaże mu 6 maja włoską potęgę morską. Dwa następne dni poświęcone będą znowu Rzymowi. Wreszcie dzień 9 maja spędzony we Florencji, zakończy tę rewizytę.

W ciągu czterech dni pobytu w Rzymie, kanclerz Hitler weźmie m. i. udział w wielkich manewrach wojskowych w okolicy Civita Vecchia, w potężnych ćwiczeniach lotniczych wzdłuż wybrzeża, które obejmą m. i. bitwę powietrzną i bombardowanie obiektów lądowych i morskich; w pokazie tym uczestniczyć będzie 400 samolotów bojowych.

W dziale artystycznym uroczystości odbędzie się przedstawienie Lohengrina na stadionie olimpijskim (100.000 miejsc) pod gołym niebem. Po tym — imponująca demonstracja ukaże kanclerzowi 40.000 członków organizacji młodzieżowej Ballila na Forum Mussolini. Wreszcie odbędzie się wielkie widowisko wieczorowe folkloru włoskiego, które obejmie popisy chóru dopolavoristów w składzie 6000 osób; orkiestry złożonej z 11.500 instrumentów; baletu wiejskiego: 800 par tancerzy i 900 akordeonów.

W rewii morskiej w Neapolu weźmie udział 200 okrętów, które przedefilują z największą szybkością w granicach zatoki neapolitańskiej. Oprócz tego ciekawe pokazy uskutecznione będą przez zespół 90 łodzi podwodnych, 100 M. A. S. (małe torpedowce włoskie) i szereg innych rodzajów morskiej broni Italii.

Przez cały czas pobytu w Neapolu, kanclerz będzie gościem następcy tronu ks. Humberta, który tam obecnie rezyduje.

Wreszcie we Florencji odbędą się na cześć dostojnego gościa tradycyjne majowe obchody florentyńskie, które zakończą wspaniały cykl uroczystości, stanowiących rewanż wodza faszyzmu, godnego spadkobiercy Rzymskich Imperatorów.

AR-WOY-MAS

UKŁAD FRANCUSKO-CHINSKI W SPRAWIE BUDOWY BAZ LOTNICZYCH

Tokio, 21. 4. (PAT) Korespondent „Niszi-Niszi" donosi z Szanghaju o niedawnym zawarciu tajnego układu pomiędzy ambasadorem francuskim Naggiar a przedstawicielami chińskiego rządu nacjonalistycznego w Kantonie w sprawie stworzenia w Indochinach w pobliżu granicy chińskiej bazy lotniczej wojsk chińskich. W zamian za to Francja ma uzyskać prawo eksploatacji kopalń oraz inne koncesje w prowincji Yunman.

Według informacji korespondenta, ambasador Naggiar po odwiedzeniu Kantonu powrócił do Honggongu, skąd udał się do Indochin, gdzie przeprowadził rokowania z miejscowymi władzami francuskimi w sprawie utworzenia chińskiej bazy lotniczej oraz w sprawie dostaw broni i amunicji do Chin drogą na Indochiny.

Korespondent donosi dalej, że **tajny układ francusko-chiński zawarty został z inicjatywy władz kantońskich**, które wobec groźby rozszerzenia się japońskich operacyj wojskowych w Chinach południowych pragną sobie zabezpieczyć nieprzerwaną dostawę broni, amunicji oraz materiału lotnicze go z Anglii i Francji przez Indochiny i Hongkong.

Władze kantońskie uważają, że bazy lotnicze, znajdujące się w prowincjach Kwantung i Kwangsi, umieszczone są bardzo niedogodnie i narażone na ciągłe raidy samolotów japońskich. Wobec tego władze te zwróciły się do ambasadora francuskiego z propozycją zbudowania bazy lotniczej na terenie Indochin. Korespondent dowiaduje się również, że **ambasador Naggiar powrócił już do Hongkongu celem omówienia sprawy wspólnej pomocy anglo-francuskiej dla Chin z ambasadorem brytyjskim Kerrrem, którego powrót z Hankou do Honkong spodziewany jest w dniach najbliższych.**

Na zapytania zagranicznych korespondentów, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż ministerstwo nie posiada dotychczas żadnych oficjalnych informacji w tej sprawie.

Obsadzenie odcinka granicznego przez powstańców

Dalszy napływ uciekinierów do Francji

Paryż, 21. 4. (PAT) **Odcinek granicy hiszpańsko-francuskiej w pobliżu Luchon został całkowicie obsadzony przez wojska gen. Franco.**

Oddział kilkudziesięciu skautów hiszpańskich obsadził posterunek graniczny w Pont du Roi, wywieszając na budynkach granicznych hiszpańską chorągiew narodową i nawiązując kontakt z francuskimi władzami granicznymi. Skauci hiszpańscy, którzy pierwsi dotarli do mostu granicznego, oddzielającego terytorium Francji i Hiszpanii, wchodzą w skład 5-go batalionu nawarskiego z dywizji gen. Solchanga.

Wojska gen. Franco obsadziły w ten sposób całkowicie przełęcz Aran, przecinając jedną z ważniejszych dróg komunikacyjnych między Francją a Katalonią.

Postępy wojsk gen. Franco w Pirenejach wywołują świeży napływ uchodźców hiszpańskich do Francji. W dniu wczorajszym dwóch oficerów i 50-ciu milicjantów, zagrożonych odcięciem i wzięciem do niewoli, przekroczyło granicę w pobliżu miejscowości Fronta, oddając się w ręce władz francuskich.

Ostatnie wiadomości sportowe

ELIMINACJE BOKSERSKIE W ŁODZI

Łódź, 21. 4. (PAT.) Atrakcją drugiego dnia finałowych bokserskich zawodów indywidualnych o mistrzostwa Polski, które odbędą się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę, będą dwie walki eliminacyjne zarządzone przez zarząd P. Z. B.

W wadze muszej spotkają się Sobkowiak z Rotholcem, a w wadze półśredniej — Kolczyński z pomorzaninem Lelewskim. Zwycięzcy w tych dwóch walkach eliminacyjnych staną prawdopodobnie na ringu w Berlinie w ramach turnieju, którego wyniki zdecydować mają o zestawieniu reprezentacji Europy na mecz bokserski ze Stanami Zjednoczonymi.

* * *

Charbin, 21. 4. (PAT.) Zakończyły się w Charbinie zawody w hokeju lodowym o mistrzostwo tego miasta. W zawodach startowały drużyny: polska, japońska, mandżurska i rosyjska.

W finale drużyna polska pokonała zespół rosyjski, zdobywając mistrzostwo Charbina.

Agitacja komunistyczna

wśród ludności polskiej w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 21. 4. (PAT) Jak donosi „Robotnik Śląski" **komuniści rozrzucili na terenie gminy Karwina ulotki, w których starają się wmówić, iż są obrońcami mniejszości polskiej w Czechosłowacji i że rzekomo jedynie oni walczą o jej prawa.**

Organ socjalistów polskich przestrzega rzesze robotnicze przed tą agitacją komunistyczną.

Mor. Ostrawa, 21. 4. (PAT) Czeski tygodnik szowinistyczny „Tešinske Noviny" zamieszcza artykuł, w którym w formie niezwykle ordynarnej wyszydza postulaty i żądania mniejszości polskiej w Czechosłowacji w sprawie równouprawnienia.

Mor. Ostrawa, 21. 4. (PAT.) Jak donosi ostrawski „Poledni Denik", władze czeskie wydadzą w najbliższym czasie rozporządzenie, na mocy którego obcokrajowcy nie będą mogli uczęszczać na studia prawnicze w Czechosłowacji.

Również przy egzaminach wymagane będzie świadectwo dojrzałości czeskich gimnazjów.

Uroczystości z okazji urodzin

kanclerza Hitlera w Berlinie

Berlin, 21. 4. (PAT) W dzień urodzin kanclerza Hitlera urzędowy „Voelkischer Beobachter" przynosi na tytułowej stronie artykuły feldmarszałka Goeeringa i ministra spr. wewnętrznych Rzeszy dr Fricka.

O północy młodzież hitlerowska ze wszystkich dzielnic Rzeszy złożyła kanclerzowi życzenia za pośrednictwem radia. Następnie przemawiali kolejno dostojnicy państwowi i partyjni. Wczoraj z rana kanclerz odebrał na Wilhelmstrasse defiladę formacji S. A., której szefem jest Feldmarszałek Goering. W ciągu dnia odbyła się przed uniwersytetem wielka rewia wojskowa. Specjalną uwagę zwracały oddziały austriackie, które maszerowały na czele defilady, oraz wielka ilość wojsk pancernych i zmotoryzowanych. Ogółem przed kanclerzem przemaszerowało ok. 10 tys. wojska.

W Wiedniu defiladę odebrał dowódca grupy V (Wiedeń gen. List. Defiladę tę nazywają w Berlinie historyczną, albowiem po raz ostatni zapewne oddziały austriackie przemaszerowały według starego regulaminu w mundurach austriackich.

Konsumcja mięsa w okresie świątecznym

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.—I. r.) W okresie od 6—14, tj. w okresie przedświątecznym, ogólny obrót mięsem w rzeźniach miejskich w Warszawie wyniósł 2,738.700 kg. Konsumcja mięsa w okresie tegorocznych świąt wyniosła ponad 2 kg. na 1 mieszkańca.

W porównaniu z rokiem ub. spożycie zwiększyło się o 12 proc.

DZIEŃ 3-go MAJA, TO DZIEŃ OFIARNOŚCI OGÓŁU OBYWATELI NA RZECZ T. S. L!

Aerodynamika ogólna i nauka w lotnictwie na Krajowej Wystawie Lotniczej

W siedzibie lwowskiego Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa, odbyła się konferencja, poświęcona udziałowi wiedzy lotniczej w Krajowej Wystawie Lotniczej.

W konferencji wzięli udział: inż. Bieniak z ramienia Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie, dr prof. Z. Fuchs, kierownik Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie, kierownik I. T. S. M. inż. W. Stępniewski oraz kierownicy poszczególnych działów, dyr. Cegielski z Poznania i delegaci Komitetu Wystawy.

W wyniku konferencji ustalono, że dział nauki w lotnictwie, aerodynamikę ogólną i dydaktykę reprezentować na Krajowej Wystawie Lotniczej będą: Instytuty Aerodynamiczne w Warszawie i Lwowie, katedry lotnicze Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej, Instytut Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa, warszawska Szkoła samochodowo - lotnicza, Związek Awiacyjny Studentów Politechniki Lwowskiej, Instytut Badań Lotniczo - Lekarskich oraz Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie.

Instytucje wyżej wymienione przedstawią m. in. tunel aerodynamiczny, modele całego szeregu szybowców i motoszybowców, tablice z wykresami, specjalnie dla użytku szybownictwa skonstruowaną radiostację nadawczo - odbiorczą, modele do dmuchania, pisma fachowe, przyrządy pokładowe, oraz bardzo interesujące eksponaty, które wypożyczy się z Muzeum Techniki i Przemysłu. Dużym powodzeniem będzie się niewątpliwie cieszył pokaz budowy i montażu szybowca, który będzie trwał przez cały czas istnienia Wystawy.

Dwa trupy na torze kolejowym

(a) W dniu wczorajszym nad ranem ujawniono dwa wypadki, które wydarzyły się w ciągu nocy wśród niewyjaśnionych na razie bliższych okoliczności.

Na torze kolejowym koło Rzęsny Polskiej znaleziono nad ranem zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano 30-letniego Leona Kannera, urzędnika firmy drzewnej N. Spatza w Zamarstynowie. Kanner powracał w nocy od swej rodziny, zamieszkałej w Rzęśnie Polskiej i wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności zginął pod kołami pociągu Nie zdołano na razie ustalić, czy zachodzi w tym wypadku zamach samobójczy, czy też upadek z wagonu był powodem śmierci. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Drugi wypadek wydarzył się na torze kolejowym na Zniesieniu, wśród również niewyjaśnionych bliższych okoliczności. Znaleziono tam nad ranem zwłoki nieznanej kobiety, której tożsamości z powodu braku jakichkolwiek papierów osobistych nie można było na razie ustalić. Wdrożone zostały policyjne dochodzenia celem wyświetlenia zagadkowej sprawy.

WYSTĘP TOREBKARZA

(a) Już na ul. Legionów pojawiają się torebkarze. Oto w dniu wczorajszym na ul. Legionów nieznany osobnik wyrwał z rąk Marii Weinberg (ul. św. Marcina 14) torebkę z zawartością 5 zł. i zbiegł w kierunku pl. Gołuchowskich.

WYPADKI ULICZNE

(a) Samochód osobowy nr. 40205, prowadzony przez Stanisława Rzędzianowskiego (ul. Nowozieleńska 75) najechał wczoraj na ul. Żółkiewskiej na 5-letniego Eisiga Fischmanna (ul. Żółkiewska 26). Dziecko doznało dość ciężkich obrażeń i przewiezione zostało do Szpitala Powszechnego.

Jednokonny wóz wiejski Józefa Romaniszyna z Pikułowic najechał wczoraj na pl. Halickim na tramwaj linii „5" i dyszlem wybił szybę. Ofiar w ludziach nie notowano.

Zasadnicze elementy rokowań francusko-włoskich

Paryż, 21. 4. (PAT) Prasa paryska z zadowoleniem konstatując przełamanie pierwszych lodów w stosunkach pomiędzy Paryżem i Rzymem. Według tych wywodów Francja domagać się będzie całkowitego wyjaśnienia wszystkich spornych kwestyj, o ile chodzi o teren morza Śródziemnego i Czerwonego, a także o stosunki francusko-włoskie na terenie Abisynii i kolonii francuskiej Somali.

Głównym objektem rokowań będzie strefa, która została

całkowicie wyjęta spod klauzuli porozumienia angielsko-włoskiego jako specjalnie interesująca Francję a obejmująca zachodnią część morza Śródziemnego, idącą na zachód od 19-go południka aż do wysp Balearskich.

W strefie tej chodzi o sprawę bezpieczeństwa francuskich linii komunikacyjnych między Francją a Afryką północną, oraz o sprawę gwarancji na liniach komunikacyjnych, przechodzących między Tunisem a Sycylią, na której to trasie leży słynna wyspa włoska Pantelaria, z której ostatnio Włochy utworzyły potężną bazę morską.

Ponadto chodzi o uregulowanie spraw całej Afryki północnej, a przede wszystkim kwestii wpływów i propagandy włoskiej w Tunisie i Algierze, jak również

zabezpieczenie Tunisu od strony Libii.

Na koniec uregulowanie wzajemnych stosunków francusko-włoskich w tej części morza Śródziemnego obejmuje zagadnienie równowagi sił morskich między Francją i Włochami.

Trzecim kompleksem zagadnień w rokowaniach francusko-włoskich będzie sprawa interesów francuskich na morzu Czerwonym, w Somali i w Abisynii. Francja zmierzać będzie do

ocalenia francuskiej linii, łączącej Addis Abebę z Dzibuti,

a przede wszystkim sprawę ruchu towarowego z Abisynii, który dotychczas prawie całkowicie kierowany był francuską koleją przez francuski port.

Celem rekompensaty dla Włoch prasa francuska wysuwa projekt bezpośredniego zainteresowania Włoch w kolei Addis Abeba—Dzibuti przez

podwyższenie kapitału tej kolei i przez przydzielenie części akcyj Włochom.

Dzienniki francuskie zaznaczają, iż ten obszerny i skomplikowany zakres zagadnień będzie wymagał dłuższego czasu, a przede wszystkim współudziału w rokowaniach specjalistów od zagadnień kolonialnych.

Toteż prasa francuska liczy, że nowy ambasador francuski w Rzymie będzie potrzebował kilku miesięcy na realizację całkowitego porozumienia francusko-włoskiego.

Deklaracja J. Rutkowskiego została wydana bez zgody organizacji

Warszawa, 21. 4. (PAT) Obóz Zjednoczenia Narodowego komunikuje:

W związku z wykluczeniem z Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Jerzego Rutkowskiego za nielojalną i podstępną działalność wobec Obozu można już dziś stwierdzić, że ogłoszona przez niego rzekomo w imieniu całego Związku Młodej Polski deklaracja została wydana bez zgody i wbrew woli organizacji.

Mimo krótkiego okresu czasu od jej ogłoszenia, do szefa O.Z.N. gen. Skwarczyńskiego napływają depesze i oświadczenia od poszczególnych kierowników Okręgów Związku Młodej Polski, nie solidaryzujące się z wymierzoną przeciw idei zjednoczenia demonstracją p. Rutkowskiego i zgłaszając pełną gotowość pracy w szeregach i dla idei O.Z.N.

Takie stanowisko zajęły już Okręgi Związku Młodej Polski w Poznaniu, Brześciu n. Bugiem, Łodzi, Kielcach, Białymstoku oraz szeregu innych ogniw organizacyjnych Związku Młodej Polski.

O specyficznych metodach przy zamieszczaniu przez Jerzego Rutkowskiego fikcyjnych podpisów pod ogłoszoną przez siebie deklaracją świadczyć mogą dobitnie poniższe oświadczenia.

* * *

Do Pana Gen. Skwarczyńskiego,
Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po przeczytaniu w prasie komunikatu o wystąpieniu Związku Młodej Polski z Obozu Zjednoczenia Narodowego — a m. in. Okręgu Łódzkiego, przy czym wiadomość ta została opatrzona moim podpisem, którego pod deklaracją nie umieszczałem, proszę przyjąć w imieniu moim i Okręgu Łódzkiego gotowość dalszej współpracy nad realizacją zjednoczenia Narodu polskiego w myśl wskazań Naczelnego Wodza — w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

(—) Józef Urbanowicz, kierownik Okręgu Łódzkiego Z.M.P.

Łódź, 20 kwietnia 1938 r.

* * *

Do Pana Gen. Skwarczyńskiego,
Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jako zastępca kierownika Okręgu Z.M.P. i wiceprzewodniczący Służby Młodych solidaryzuję się z kierownikiem Okręgu Łódzkiego Z.M.P. co do dalszej współpracy z O.Z.N. i ze Służby Młodych nie występuję, pozostając do dyspozycji Pana Generała.

(—) Władysław Wojdel.

Łódź. 20 kwietnia 1938 r.

* * *

Do Pana Gen. Skwarczyńskiego,
Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego
w Warszawie.

Kierownictwo Wydziału organizacyjnego, Oddziału robotniczo-rzemieślniczego, Sekcji wiejskiej Okręgu, oraz Wydziału propagandy Okręgu Związku Młodej Polski we Lwowie staje na apel Pana Generała jako szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i zapewnia o swym zupełnym podporządkowaniu się organizacyjnym i ideowo-politycznym w akcji realizowania idei O.Z.N.

(—) Dr. Zygmunt Ryżewski, kier. Wydz. organiz., (—) Włodzimierz Mensch, kier. Wydz. propagandy, (—) Zygmunt Szwarc, kier. Oddziału robotniczo-rzemieślniczego.

Lwów, 20 kwietnia 1938 r.

Oświadczenie Sekcji Wiejskiej Związku Młodej Polski

Warszawa, 21. 4. (PAT) Obóz Zjednoczenia Narodowego komunikuje:

Sekcja Wiejska Z.M.P. kategorycznie protestuje przeciwko formie demonstracji p. Rutkowskiego i oświadcza, że całkowicie podporządkowuje się nowemu kierownictwu Z.M.P. z kierownikiem mgr. Galinatem Edmundem na czele.

Sekcja Wiejska z całą stanowczością protestuje przeciwko samowolnemu **podpisywaniu pod demonstracyjną deklaracją ludzi, kierujących pracą na odcinku wiejskim, niejednokrotnie nawet wyraźnie wbrew ich woli, jak to miało miejsce z kolegami Henrykiem Puziewiczem i Walerianem Ryciem.**

Sekcja Wiejska Z.M.P. powstała drogą samorzutnego przemianowania Związku Młodpieży Ludowej, który z całym entuzjazmem stanął na apel Marszałka Śmigłego-Rydza do pracy nad zjednoczeniem Narodu — i ani na moment nie zeszła z raz obranej drogi.

Sekcja Wiejska kategorycznie protestuje przeciwko jakimkolwiek próbom

Za Kierownictwo Sekcji Wiejskiej Związku Młodej Polski:

(—) Henryk Puziewicz, (—) Stanisław Kroczak, (—) Henryk Walawender.

Warszawa, 20 kwietnia 1938 r.

Apel do członków lwowskiego Okręgu Związku Młodej Polski

Koleżanki! Koledzy!

Stanowisko b. Kierownika Z.M.P. p. J. Rutkowskiego, zajęte wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego, będące wyrazem zaprzeczenia akcji konsolidacyjnej i dowodem krótkowzrocznego sobiepaństwa — upoważnia nas wezwać wszystkie Oddziały Z.M.P. w Okręgu 10-tym lwowskim, by stanęły na apel Kierownika Z.M.P. i podporządkowały się jego zarządzeniom organizacyjnym i ideowo-politycznym.

Koleżanki i Koledzy! Z inicjatywą podporządkowania się nowym władzom Z.M.P. w akcji konsolidacyjnej występujemy jako tymczasowe Kierownictwo Okręgu 10-tego we Lwowie, wychodząc z założenia, że położenie nasze na kresach południowo-wschodnich wymaga spokojnej i twórczej pracy z dala od wszelkiej destrukcyjnej i sobkowskiej akcji niektórych ludzi w szeregach Z.M.P.

Wzywamy Was do zachowania spokoju i zajęcia pełnej godności postawy wobec ostatnich wypadków.

Dr. Zygmunt Ryżewski, kierownik Wydziału Organ. ZMP oraz zastępca kierownika Okręg. Sekcji Wiejskiej, Zygmunt Schwarz, kier. Oddziału Robotn.-Rzemieśln. Włodzimierz Mensch, kier. Propagandy Okręgu 10 ZMP.

Informacje u kol. Menscha Włodzimierza, ul. Kordeckiego 1. 19 m. I. w godzinach 10—11 i 16—18.

Pracownicy Philipsa w szeregach O. Z. N.

Warszawa, 21. 4. (PAT) W dniu 20 kwietnia br. odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne pracowników fabryki Philipps w liczbie przeszło 300 osób, którzy zgłosili akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Na zebraniu został również wybrany zarząd 25-go Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Metalowców na terenie Warszawy.

Poseł RP. Arciszewski na audiencji u prem. Mirona

Bukareszt, 21. 4. (PAT) Poseł R. P. Arciszewski został przyjęty wczoraj na dłuższej audiencji przez premiera patriarchę Mirona.

Poseł Arciszewski odbył wczoraj również rozmowę z ministrem rolnictwa Sisesti. Konferencja dotyczyła spraw, związanych z polsko-rumuńską wymianą handlową.

Wiece poselskie w Małopolsce

W środę odbył się w Żulowie pow. łańcuckiego wiec sprawozdawczy posła Kornela Krzeczunowicza.

W Radymnie, pow. jarosławskim, odbył się wiec sprawozdawczy posła Żybowskiego.

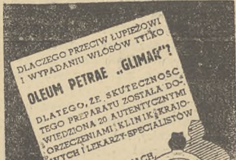
Przyjazd min. Hoare Belisha do Rzymu

Rzym, 21. 4. (PAT) Dnia 22 bm. przybędzie do Rzymu brytyjski minister wojny Hore Belisha, który zabawi w stolicy Włoch 3 dni.

Istotna przyczyna wydalenia posła Budzyńskiego z O. Z. N.

Warszawa, 21. 4. (Telefon własny.) Wobec dowolnych i błędnych pogłosek, jakie pojawiły się w pewnych organach prasy, na temat powodu wykluczenia posła Budzyńskiego z Obozu Zjednoczenia Narodowego i Koła parlamentarnego O. Z. N. — dowiadujemy się ze Sztabu Obozu Zjedn., że powyższa decyzja Szefa O. Z. N. nie pozostawała w żadnym związku z działalnością parlamentarną posła Budzyńskiego.

Podstawą decyzji Szefa O. Z. N., gener. Skwarczyńskiego, było naruszenie przez posła Budzyńskiego karności organizacyjnej, wynikłej wskutek nieprzestrzegania ogólnych wytycznych działalności O. Z. N., a m. in. wystąpienia publiczne, nielojalne wobec Obozu jako całości.



BUDUJEMY NOWĄ POLSKĘ

Państwa zaborcze urabiały przez długie lata opinię światową o ujemnej wartości narodu polskiego. Oczywiście było to działanie ze wszechmiar tendencyjne i zmierzające do poniżenia, do zohydzenia wszystkiego, co by piętno polskości pełne i niezatarte nosić mogło.

Na takim to podłożu powstała ironicznie ujemna opinia o „polskiej gospodarce", a wyrażenie „polnische Wirtschaft" pokutowało przez wiele lat zniesławiając najzupełniej niesłusznie dobre imię Polaka. Dobrą opinię ciężko stworzyć, ale złą, choćby nawet ona była myląną, równie ciężko odrobić czy zmienić.

Po odzyskaniu niepodległości, wówczas, gdy naród polski uzyskał prawo do ponoszenia pełnej odpowiedzialności i za swoje losy i za swoje czyny, pokazała się cała energia sił żywotnych społeczeństwa polskiego. Polska stworzyła ustrój państwowy oparty na silnych i zdrowych podstawach, z młodego państwa odbudowanego na gruzach i wojennych zgliszczach przekształciła się w wielkie mocarstwo rozporządzające liczną, świetnie uzbrojoną i wyćwiczoną armią, będącą dumą narodu i bodaj że jedynym dzisiaj argumentem i autorytetem w stosunku do naszych sąsiadów.

Nie gorzej działo się i dzieje w gospodarstwie narodowym. Najlepszym dowodem racjonalnej gospodarki narodowej i państwowej kilkunastu ostatnich lat jest stałość waluty, stabilizacja dochodów i wydatków, nawet w najcięższym okresie kryzysu ekonomicznego, niezmienne zaufanie społeczeństwa do państwowych operacyj pieniężnych, zaufanie do kredytu i wypłacalności państwa. Nie trzeba zapominać, że Polska jest jedynym z nader nielicznych państw, które do dziś dnia nieprzerwanie regulują swoje zobowiązania międzynarodowe.

Polski przemysł i polski handel sięgnęły po dalekie, nie rzadko zamorskie rynki zbytu, umiały również zracjonalizować obrót wewnętrzny i przystosować go do nowoczesnych wymagań.

Widomym znakiem prężności polskiej gospodarki jest polskie okno na świat — Gdynia, widomymi znakami są również nasze statki handlowe i polskie nowoczesne olbrzymy pasażerskie, kursujące po morzach dalekich, rozwożące po świecie polskie towary i wiedzę o Polsce dzisiejszej, Polsce nowej, wielkiej i potężnej, o Polsce nie proszącej, ale nieustępliwie żądającej kolonii, które słusznie Jej się należą.

Nierównomiernie w stosunku do przestrzeni i potrzeb naszego państwa są rozłożone bogactwa naturalne Polski i ośrodki wytwórczości i przetwórczości przemysłowej. Na zachodnich krańcach Rzplitej skupiły się ogniska ciężkiego przemysłu, tam także mieści się niezmierne bogactwo Polski — czarny diament — węgiel, tam są rozliczne kopalnie rud metalurgicznych i cała masa innych olbrzymich zakładów przemysłowych, które niemal w całości zostały wykupione z obcych rąk.

A dalej — radiofonizacja kraju, a budowa olbrzymich zapór wodnych, a setki nowych km. linij kolejowych i dworców kolejowych, a komunikacja lotnicza i t. d., i t. d.

I wreszcie jako dalszy krok ku odbudowie gospodarczej Polski i stworzenia z Polski nie tylko mocarstwa politycznego, ale i ekonomicznego powstaje i rośnie w naszych oczach twór, który powszechnie nazywamy Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Leży on w trójkącie między Wisłą i Sanem i obejmuje połacie 4-ch województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego. Rejon kielecki zawiera rudy żelaza, cynku, ołowiu, miedzi — obfituje ponadto w siarkę, gips, wapienie, piaskowce i gliny ceramiczne. Jest to rejon t. zw. „tworzyw podstawowych", rejon działania hutnictwa, przemysłu metalurgicznego i mineralnego, kopalnianego i budowlanego. W rejonie lubelskim tego Okręgu jest siedziba rolnictwa, hodowli i przemysłu żywnościowego. Stanowi on przez to bazę aprowizacyjną Okręgu Przemysłowego.

Rejon Małopolski zawiera ropę naftową, gaz ziemny i siłę wodną nadającą się do zużytkowania jako siła energetyczna do poruszania potężnych turbin i generatorów elektrowni.

Tutaj więc powstają wielkie fabryki, zakłady i wytwórnie.

Rośnie już i rozwija się ten Centralny Okręg Przemysłowy naprawdę w oczach. W oczach i na oczach wszystkich tworzy się to dzieło polskiej pracy i polskiego kapitału, polskiej energii i polskiej ekspansji gospodarczej i narodowej. Tworzą to dzieło ręce polskiego robotnika wespół z mózgami polskich inżynierów i pracą twórczą całej rzeszy bezimiennej pracowników i umysłów. Zmienia się jego wygląd zewnętrzny z dnia na dzień, a nawet z godziny na godzinę. Nazwać tempo pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym amerykańskim nie odpowiadałoby istocie rzeczy — to za mało. Jest to tempo odmienne od amerykańskiego, bo nie na chwilę wymierzone, ale na daleką przyszłość na usługi dla następnych pokoleń. Jest to tempo polskie, tempo dostosowane do jutra Polski, do Polski która nadchodzi.

Koniecznością dla życia, dla sprawnego funkcjonowania Centralnego Okręgu Przemysłowego są rozliczne inwestycje o charakterze pionierskim, o charakterze przygotowawczym, wstępnym, które muszą być wykonane nieodwołalnie zaraz. Nie trzeba zaś dodawać, że w tej pracy obecnie, a także i w przyszłości naprawdę każda chwila jest droga, że w tym wyścigu pracy ani na chwilę ustawać nie wolno, ale też i przeszkadzać nie wolno.

Polak, który nie pomaga — przeszkadza, a pomóc można jedynie przez zgodną pracę zjednoczonych Polaków, choćby tylko każdy na swoim odcinku, choćby nawet na małym warsztacie, ale solidnie, uczciwie i z entuzjazmem niech pracuje, bo to dla narodu bo to dla Polski, bo to wreszcie dla samego siebie.

Stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego przynosi za sobą konieczność takich prac, jak n. p. rozbudowa szlaków komunikacyjnych, kolejowych, drogowych i wodnych, regulacja rzek, w pierwszym rzędzie Wisły i Sanu, budowa nowych urządzeń energetycznych i przetwórczych. Regulacja i usplawnienie rzek jako najgłówniejszych, najważniejszych i najtańszych dróg komunikacyjnych jest jednym z zagadnień najbardziej bezpośrednio zbiegających się ze sprawami, które mają znaleźć urzeczywistnienie przez budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nie należy więc sądzić, że tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego polega tylko na budowie fabryk i kopalń. Centralny Okręg — to szereg splątanych i związanych ze sobą zagadnień i problemów o znaczeniu ogólnopolskim, zagadnień obronności Państwa, komunikacyjnych, gospodarczych, rozwiązujących bezrobocie, przeludnienie wsi i t. p. sprawy.

Toteż powstają tam zakłady przemysłowe, zaczynając od wytwórni lotniczych, aż do fabryk sztucznego kauczuku, do zakładów przemysłowych większych i mniejszych wszelkiego rodzaju.

Polityka komunikacyjna państw zaborczych szła oczywiście po linii korzyści i interesów tych państw, a nasz obecny plan ofensywy gospodarczej wymaga zmiany i rozbudowy dróg i węzłów kolejowych o zastosowaniu do zmienionych warunków, do zmienionych i zwiększonych potrzeb tak obrony Państwa, jak i wewnętrznokomunikacyjnych i tranzytowych.

Równolegle z drogami kolejowymi muszą być budowane inne drogi, a więc autostrady dla komunikacji osobowej i towarowej, sieć dróg publicznych bitych dla tych samych potrzeb i potrzeb pomniejszych ośrodków gospodarczych.

Problemy komunikacji wodnej muszą być rozwiązane zgodnie z założeniami rozwojowymi Polski: Bałtyk — Centralny Okręg Przemysłowy — Morze Czarne. To są kierunki, dzięki którym Polska stanie się już nie tylko mocarstwem, ale potęgą Europy.

Najważniejszy jest jednak i musi być w najbliższym czasie wybudowany plan wodny łączący Zagłębie Węglowe z Sandomierzem, dlatego też nad Wisłą w Nadbrzeziu powstanie wkrótce wielki port węglowy.

Wyzyskanie siły wodnej jest zagadnieniem nader pilnym. Elektryfikacja całego kraju, a przynajmniej w najbliższej przyszłości południowej Polski jest palącą koniecznością, a wtedy oprócz tego każda wieś i każde nawet małe miasteczko w Okręgu Przemysłowym i okolicy będą miały światło elektryczne.

Dzisiaj przejeżdżając przez sandomierskie równiny nie czujemy już tego dziwnego wiewu opuszczenia, samotności i głuszy. Już stoją tam i rosną fundamenty olbrzymich warsztatów, które w przyszłości obejmą stopniowo cały kraj i dadzą polskiemu robotnikowi pracę w myśl zasady Obozu Zjednoczenia Narodowego, że każdy Polak musi mieć pracę.

My więc budujemy nową Polskę. Nie obce są tej nowej Polsce nawet legendarne szklane domy Żeromskiego. Te ogromne budowle ze szkła i metalu kryją w sobie nowe wartości, niosą ze sobą nowe życie. Nadają polskiemu życiu gospodarczemu tak dawno pożądane i oczekiwane tempo i entuzjazm pracy, przez którą zjednoczony naród polski musi dojść do dobrobytu, potęgi i zwycięstwa.

Mjr. LUDWIK DOMOŃ

CZYŚ ZŁOŻYŁ JUŻ DATEK NA T. S. L.?

KURBAN SAID

ALI i NINO

17

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Za pięć minut ten sam Ormianin opowiadał mi z całym spokojem, że francuski marszałek Murat był Ormianinem z Szuszy. Jako dziecko udał się do Francji, aby i tam wsławić imię Karabachu.

Już po drodze do Szuszy, gdyśmy przejeżdżali przez mały kamienny mostek, powiedział woźnica:

— Most ten zbudował Aleksander Wielki, gdy wszedł do Persji, dla dokonania swych nieśmiertelnych czynów.

Na niskiej balustradzie wyryta była wielkimi cyframi liczba 1897. Pokazałem ją woźnicy, który jednak machnął tylko lekceważąco ręką.

— O panie, — rzekł — to Rosjanie później wykuli, aby naszą sławę uszczuplić.

Susza była dziwnym miastem. Położona na wysokości 5.000 metrów nad poziomem morza, zamieszkana przez Ormian i Mahometan, od wieków stanowiła pomost między Kaukazem, Persją a Turcją. Było to piękne miasto, otoczone górami, lasami i rzekami. Na górach i w dolinach wznosiły się małe lepianki, które tu z dziecinną chełpliwością nazywano pałacami. W nich mieszkali miejscowi panowie feodalni, ormiańscy melikowie, nacharary, mahometańscy begowie i agalarzy. Godzinami siadywali tu ludzie na progach swych domów, palili fajki i opowiadali sobie nawzajem ile to razy car i cała Rosja zawdzięczają swe ocalenie generałom z Karabagu i coby się stało z olbrzymiego państwa, gdyby nie było Karabagu.

Siedem godzin jechaliśmy od małej stacyjki kolejowej końmi po stromej serpentynie do Szuszy. My, to znaczy ja i mój koczi. Koczi jest z zawodu zbrojnym pachołkiem, z upodobania zaś rozbójnikiem. Strzeże domów i ich mieszkańców. Ma twarz marsową, obwieszony jest bronią wszelkiego rodzaju i kalibru i zawsze pogrążony w ponurym milczeniu. Może w tym milczeniu tkwi pamięć dokonanych bohaterskich rozbojów, a może nic w nim nie tkwi. Ojciec mój dał mi tego koczi'ego na drogę, aby chronił mnie od obcych, a obcych ode mnie. Tego nigdy dobrze nie zdołałem zrozumieć. Koczi był usłużny i jako daleki krewny rodu Szirwanszirów, całą duszą temu oddany, jak to jest możliwe tylko na wschodzie. Można było na nim polegać.

Pięć dni siedziałem już w Suszy i czekałem na przyjazd Nino. Od rana do późnej nocy słuchałem opowiadań o tym, że wszyscy bogaci, dzielni albo innymi znakomitymi zaletami odznaczający się ludzie, pochodzą z Karabagu, oglądałem park miejski i liczyłem kopuły cerkwi i minaretów. Szusza była widocznie bardzo pobożnym miastem. Na 60.000 mieszkańców miała siedemnaście cerkwi i dziesięć meczetów. Do tego trzeba jeszcze dodać liczne święte miejsca w pobliżu miasta, przede wszystkim zaś oczywiście sławny grób, kaplicę i dwa drzewa świętego Sary Bega, do których karabascy patrioci zaprowadzili mnie zaraz pierwszego dnia.

Grób świętego leży w odległości godziny drogi do Suszy. Co roku całe miasto odbywa tu pielgrzymki i ucztuje w świętym gaju. Bardzo nabożni ludzie odbywają całą drogę na klęczkach. Jest to wprawdzie niewygodnie, ale znakomicie przyczynia się do podniesienia prestiżu pielgrzyma. Drzew rosnących dokoła świętego grobu nie wolno tknąć. Kto tylko dotknie się choćby liścia, traci władzę w swych członkach, jest jakby sparaliżowany. Tak wielka jest potęga świętego Sary Bega. Jakich cudów dokonał ten święty, o tym nikt nie mógł mnie objaśnić. Za to opowiadano mi szczegółowo, jak raz, ścigany przez wrogów, wjechał konno na szczyt góry, gdzie do dziś dnia stoi Szusza. Jego prześladowcy już go dopędzali. Wówczas koń jego zerwał się do potężnego skoku, ponad górę, ponad skały, ponad całe miasto Szuszę. W miejscu, gdzie koń wylądował, nabożny człowiek może i dziś jeszcze widzieć ślady żelaznych podków szlachetnego zwierzęcia, zaryte głęboko w skałę. Tak mnie przynajmniej ludzie zapewniali. Gdy wyraziłem powątpiewanie co do możliwości takiego skoku, odpowiadano z oburzeniem:

(C. d. n.)

ROZMOWA Z P. NIŻYŃSKĄ

(Specjalny wywiad „Dziennika Polskiego“)

P. Bronisława Niżyńska, pod której artystycznym kierownictwem znajduje się Polski Balet Reprezentacyjny, opowiada:

— Dużo lat marzyło się o tym, aby stworzyć polski balet, balet narodu najbardziej obok Hiszpanów roztańczonego. Roztańczone nacje! — mówi p. Niżyńska o Polakach i Hiszpanach. — Bogactwo motywów ludowych czekało wprost na opracowanie, temperament i rytm tańca, który każdy Polak ma w krwi, czekały na wydobycie ich. Polski Balet brał zagranicę najwięcej właśnie tym temperamentem i rytmem tańca.

— Czy Polski Balet daje utwory całkiem nowe w baletowej realizacji? Czy daje oryginały repertuaru baletowego? — pytam.

— Całkiem nowe. Zarówno dekoracje, muzyka jak i szkice choreograficzne są zupełnie oryginalne. Weźmy naprzykład „Pieśń o Ziemi“, którą uważam za najlepszą. To już nie jest tylko wykorzystanie motywów ludowych, to nie jest tylko ilustracja rytuałów lecz... sztuka.

— Z jakim przyjęciem za granicą spotkał się Koncert E-moll Chopina jako temat baletowy, który wywołał u nas tak żywą dyskusję?

— W Niemczech został nadzwyczajnie przyjęty. Ludzie przychodzili ze łzami w oczach, aby dziękować. Bo widzi pani, to jest tak: Balet Polski jest syntezą wszystkich sztuk. Ma w sobie poezję, muzykę, architekturę. — Nie ilustruje ani poezji ani muzyki, ani architektury... sam jest tym wszystkim. Taniec jest syntezą wszystkich sztuk, daje maksimum wzruszenia i ludzie to zrozumieli. Za granicą spotykaliśmy się z wielkim uznaniem. W Paryżu występowało 17 baletów przed nami... uzyskaliśmy jednak Grand Prix. Brat Leona Bluma, który ma swój balet, dostał trzecie miejsce.

P. Niżyńska mówi dalej. Przerzucam w czasie rozmowy zbiór odcinków prasowych. Czołowe czasopisma i dzienniki paryskie nie szczędzą pochwał:

„L'Aube“ pisze: „Tańce pełne są smaku, bowiem są one naprawdę „narodowe“, nie skopiowane lecz wyprowadzone z głębi ducha ludowości“. „Ani jednej chwili nudy, ani jednego szczegółu banalnego czy konwencjonalnego“ — pisze „L'Echo de Paris“. „L'Epoque“ entuzjazmuje się: „Bronisława Niżyńska, artystka szczera i żarliwa powołała do życia polski zespół baletowy, który opierając się na dawnych, pełnych chwały tradycjach, żyje dziś w atmosferze poezji i w „klimacie“ narodowym. Żywy ruch ujęty tu jest w kompozycje plastyczne, pełne siły i realizowane w sposób zachwycający. — Zespolenie choreografii z muzyką i dekoracją jest pełne i doskonałe. Ciągle objawia się we wszystkim najbardziej wyrafinowany smak artystyczny...“

— Jak długo organizowała Pani Polski Balet?



BRONISŁAWA NIŻYŃSKA

— Cztery miesiące, dosłownie. W balecie jest sama młodzież...

Rozumiem już dlaczego „Le Petit Journal“ pisze: „Zawdzięczamy Polsce czarujące przedstawienie, które było ostatnią imprezą Wystawy, jedną z najpiękniejszych, najczarowniejszych, najoryginalniejszych...“

Gdy p. Niżyńska mówi o tańcu i o balecie, z twarzy jej bije jakaś niespokojna żarliwość. Jest ożywiona jak najlepszymi chęciami, pełna entuzjazmu dla pracy.

— Czy Balet Polski traktuje swoje kompozycje do muzyki Chopina i programu literackiego jako wykładnię mimoplastyczną tej muzyki, czy raczej obrazy choreograficzne tworzą się najpierw?

P. Niżyńska broni się gwałtownie przed słowem „ilustracja“.

— Nic nigdy nie może niczego „ilustrować“ — mówi energicznie. — Chopin sam siebie najlepiej tłumaczy. Nie można, nie wolno i nie trzeba tłumaczyć go ani malarstwem ani rzeźbą. — Naturalnie, że muzyka wraz ze swą architekturą i życiem wewnętrznym narzuca pewne formy, uzyskuje wpływ na fantazję, która tworzy figury choreograficzne. Ale taniec nie może „ilustrować“ niczego. Sam jest sztuką. — Nie „ilustruję“ koncertu Chopina lecz stwarzam koncert choreograficzny... — to wszystko. Zresztą nasz Koncert jest już punktem szczytowym dla choreografii nowoczesnej, udanym i zrozumiałym.

P. Niżyńska, mówiąc o Chopinie zapala się.

— Pierwsze kroki jako choreografka rozpoczęłam od Chopina właśnie — wyjaśnia.

Przeglądam numer „L'Information“: „Pierwsze przedstawienie Baletu Polskiego odbyło się pod znakiem muzyki Chopina nie tylko dlatego, aby złożyć hołd jego geniuszowi, lecz był to także wyraz nadany głębokiej idei i myśli przewodniej oraz ucieleśnienie pewnego symbolu“...

Udziela mi się żarliwość p. Niżyńskiej, gdy ta mówi o sztuce. „Czyżby naprawdę nadszedł czas renesansu naszego tańca“ — myślę, opuszczając pokój p. Niżyńskiej. — Jeśli jest w kimś tyle entuzjazmu, tyle ukochania sztuki czy istnieją jakieś przeszkody, aby tę sztukę postawić na najwyższym poziomie?

Dzisiaj odbędzie się we Lwowie pierwszy występ Polskiego Baletu. — Czekam... **M. K.**

Przegląd prasy

O wykluczeniu p. Rutkowskiego — Niesnaski w Stron. Pracy — Czy gen. Roja wystąpił ze Stron. Ludowego

WYKLUCZENIE P. RUTKOWSKIEGO Z O. Z. N.

Sprawę wykluczenia z OZN Jerzego Rutkowskiego, komentuje „Gazeta Polka“ w sposób następujący:

„Grupa młodzieży, w imieniu której wystąpił p. J. Rutkowski, ani przez chwilę nie stanowiła organicznie zespolonej części Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przystąpiła doń połowicznie, przy czym rzeczywisty ośrodek dyspozycyjny pozostał nazewnątrz O. Z. N.

Jest bowiem tajemnicą publiczną, że p. J. Rutkowski był tylko giermkiem, cudzą tarczę i mieczyk noszącym. Grupa ta — pocóż w bawełnę owijać — grupa „Falangi“, weszło do OZN., zachowując swą spoistość klanową i traktując Obóz Zjednoczenia Narodowego jako jeden z terenów, na którym rozwijała swą bardzo zawiłą taktykę.

Nie był to stan rzeczy zdrowy, ani pożądany. Nici tych zbyt misternych haftów musiały być kiedyś rozcięte. Przyszedł na to czas w okresie wiosennych porządków“.

Swój komentarz kończy „Gazeta Polska“ stwierdzeniem, że czyni te uwagi

„nie dlatego, abyśmy odczuwali zbytni żal z powodu tego co się stało; raczej chcemy obiektywnie przestrzec powracającą na swe sobiepańskie ścieżki grupę Falangi przed nadużywaniem wielkich imion i pięknie brzmiących frazesów, niezgodnych z jej własną praktyką życiową“.

NIESNASKI W STRONNICTWIE PRACY

Agencja „Echo“ podaje następującą informację z Krakowa:

W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Społeczno-Politycznej Stronnictwa Pracy. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes dr. Skopski, wiceprezesami zostali gen. Jung i gen. Kukiel Marian, a sekretarzem dr. Pietraś. Jak widać z tego zestawienia, został zupełnie odsunięty od prac w Stronnictwie jeden z wybitniejszych działaczy na tamtejszym terenie adw. Kuśnierz.

CZY GEN. ROJA WYSTĄPIŁ ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

Wczorajsze depesze doniosły, że gen. Roja wystąpił ze Stronnictwa Ludowego. Polska Agencja Agrarna w związku z tą sprawą ogłosiła następujący komunikat:

„Jak się dowiadujemy, gen. Roja skierował do Sek. Nacz. Stronnictwa Ludowego list, w którym komunikuje, że odpisy listu jego, skierowanego do N. K. W., ukazały się na mieście bez jego wiedzy i zgody — dodając, że list swój skierowany do N. K. W. uważa on za ściśle wewnętrzno-organizacyjny.

Z drugiego listu gen. Roji należy wnioskować, że nie chodzi mu o wystąpienie ze Stronnictwa, a raczej zwrócenie uwagi na ulepszenie sprawności organizacyjnej.

Z niedomagań administracji państwowej

Medyk w roli doradcy prawnego

W jednej z dyrekcyj okręgowych Poczt i Telegrafów zdarzyło się, że kierownikiem oddziału prawnego w tej instytucji zamianowano człowieka mającego ukończone studia średnie i wysłuchane wykłady pierwszego roku medycyny.

Oddział prawny w dyrekcji P. i T. ma za zadanie badać i rozstrzygać kwestie sporne administracji pocztowej z interesantami. Nieorientujący się w tych sprawach urzędnik z wysłuchanym studium I. roku medycyny, nawet mający pod sobą 3 lub 5 magistrów praw, nie może mieć wyrobionego zdania o danej sprawie i bardzo często fałszywym pociągnięciem naraża skarb państwa na niepowetowane straty.

Urzędnik ów z racji wysłuchanego jednego roku medycyny nie może kierować oddziałem sanitarnym, a co dopiero mówić o oddziale prawnym.

Fachowe stanowiska w służbie państwowej należy obsadzać fachowcami!

Bucz.

Z sali koncertowej

X. Koncert symfoniczny Filharmonii Lwowskiej

Przemiany polityczne w Austrii odbiły się również na programie X-go koncertu filharmonicznego. W miejsce bowiem zapowiadanego przyjazdu kapelmistrza Pahlena, przy pulcie kapelmistrzowskim stanął ponownie p. Ignacy Neumark. O zaletach tego utalentowanego kapelmistrza niejednokrotnie już pisaliśmy — ograniczamy się zatem do stwierdzenia, że i tym razem zadowolił nas pod względem artystycznym w zupełności.

Debiut lwowskiego kompozytora p. W. Barwińskiego wypadł nad wyraz dodatnio. Wykonana kompozycja p. t. „Ukraińska rapsodia“ wykazała wprawdzie nie zbyt bogatą inwencję twórczą, — natomiast dobre opanowanie masy orkiestralnej, umiejętne wykorzystanie barw i właściwości instrumentów dowodzi, że muzyk posiada dużą znajomość techniki instrumentacyjnej oraz poważną wiedzę muzyczną. Utwór ten nie pozuje na sztuczną oryginalność — nie sili się kompozytor na często nienaturalną nowoczesność, kryjącą jedynie brak zdolności twórczych, nie szuka dziwacznych kombinacji dźwiękowych — jest prosty w wyrazie, szczery — i to jest jego największą zaletą, ponadto jest świadectwem zdrowego smaku artystycznego i poważnej kultury muzycznej. Kompozytora wywoływano i oklaskiwano żywo.

Niepotrzebnie włączono w program bezwartościowe fragmenty K. Goldmarka „Wiejskie wesele“, nudne i nieinteresujące.

Występ solisty p. S. Goldberga skrzypka był poniekąd bardzo miłą niespodzianką. Młody ten i niezwykle utalentowany artysta, wykazał tak duże zalety odtwórcze, tak dojrzałą muzycznie indywidualność, że z miejsca uzyskał dla swej sztuki pełne uznanie. Nie mówiąc o wspaniałej nieskazitelnej technice, podkreślić musimy przepiękny ton artysty, może mniej okazały pod względem siły, ale za to nad wyraz miękki, śpiewny, pełny w brzmieniu i subtelnie modulujący. — Wykonane romanse Beethovena i znany koncert e-moll Mendelsohna stały na bardzo wysokim poziomie odtwórczym i najdobitniej świadczyły o przynależności p. Goldberga do czołowej klasy skrzypków.

Dość liczna publiczność gorąco oklaskiwała świadczenia znakomitego skrzypka oraz kapelmistrza p. Neumarka.

J. WEŁESZCZUK

DZIEŃ GOSPODARCZY

W jaki sposób Rząd przychodzi rolnictwu z pomocą siewną

W wyniku energicznych starań, poczynionych przez organizacje rolnicze, działające na terenie województwa białostockiego, a więc tego terenu, który w r. 1937 dotknięty został z całej Polski najsilniej klęską nieurodzaju, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło pomoc siewną dla rolników tego województwa.

Jak wiadomo, jeszcze w jesieni 1937 r. zostało rozprowadzonych na warunkach kredytowych blisko 70 tys. q żyta i pszenicy na cele siewne, obecnie rozprowadzonych będzie pomiędzy gospodarstwa, które nie mają własnego zboża na zasiew, około 35.000 q owsa i jęczmienia w formie pożyczki zwrotnej po żniwach w 1938 r. Poszczególne wydziały powiatowe rozpoczęły już zamawianie ziarna siewnego w Związku Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo - Handlowych i nadejście pierwszych wagonów przewidywane jest w najbliższym czasie.

Warunki pomocy wiosennej są podobne do pomocy jesiennej, a więc za 100 kg jęczmienia lub owsa pożyczkobiorca zwróci do końca listopada 1938 r. według własnego wyboru albo 120 kg ziarna konsumcyjnego albo obecną cenę nasienia, plus 4 proc. w stosunku rocznym. Cena owsa i jęczmienia, obliczona w chwili rozprowadzenia po mocy, będzie wynosiła przypuszczalnie około 23 zł. za 1 q.

Ponieważ przewiduje się, że pewna część gospodarstw najbiedniejszych musiałaby być pominięta przy rozdzielaniu ziarna kredytowego, z uwagi na brak gwarancji zwrotu, czy też niemożność znalezienia żyranta na poręczenie skryptu dłużnego, jaki pożyczkobiorca musi wystawić na pożyczone zboże, wydziały powiatowe na terenie województwa otrzymały 102.000 zł. na kupno zboża dla tych gospodarstw, które to zboże rozdzielone będzie na warunkach odrobku szarwarkowego.

Prócz wymienionej już pomocy siewnej, zostało uruchomionych w Państwowym Banku Rolnym 125.000 zł., oraz taka sama suma w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych na ulgowe kredyty 4% dla poszkodowanych klęską posuchy. Z kredytów tych w pierwszym rzędzie korzystać mogą gminne Kasy Oszczędnościowe i Kasy Stefczyka na uruchomienie pożyczek rolnikom, chcącym zakupić nasiona siewne, oraz spółdzielniom rolniczohandlowym na umożliwienie zakredytowania nasion siewnych ludności rolniczej. W pierwszym rzędzie służyć to będzie na pomoc w zaopatrywaniu się gospodarstw w nasiona traw i strączkowych. W poszczególnych wypadkach możliwe jest korzystanie z tych kredytów przez te gospodarstwa, które z jakichkolwiek powodów zostaną pominięte przy rozdziale kredytowego ziarna siewnego, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o potrzebę wyższych cyfrowo pożyczek.

Spółdzielnie kredytowe

wobec nowych projektów oddłużeniowych

Na odbytym niedawno w Warszawie zjeździe dyrektorów okręgów Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych podkreślono, że w dziale spółdzielni kredytowych zaznaczył się ostatnio poważny przypływ wkładów we wszystkich okręgach.

We wszystkich spółdzielniach związkowych wkłady zwiększyły się o 10.1 milionów — przy tym również zwiększa się ilość spółdzielni, które rozszerzają swoją akcję wkładową (na 1 lipca 1937 r. — 1273 — na 1 stycznia 1938 r. — 1572). Zmniejsza się natomiast ilość spółdzielni, które w swej gospodarce wykazują takie lub inne usterki. W przeważnej części są to banki takie, które na skutek zamrożenia swych aktywów przez konwersję — nie mogą dostatecznie zaspokajać swoich zobowiązań na skutek braku kredytów upłynniających. Jednak w swej budowie majątkowej są to spółdzielnie zdrowe, oraz budżetowo i bilansowo zrównoważone.

Po obszernych sprawozdaniach ustalono szereg wskazań, dotyczących bieżących prac Związku. Wskazania te w głównej mierze dotyczyły zabezpieczenia interesów spółdzielni kredytowych wobec nowych projektów oddłużeniowych, właściwego zakończenia akcji oddłużeniowej spółdzielni rolniczo-handlowych i t. p.

W Warszawie brak

restauracyj rybnych

Co pewien czas prasa stołeczna podnosi alarm, że w Warszawie nie mogą się odbyć żadne imprezy, zakrojone na skalę międzynarodową, gdyż w stolicy istnieją poważne trudności ulokowania i aprowizacji gości.

Wśród różnych bolączek Warszawy pod tym względem istnieje n. p. brak pewnych zakładów gastronomicznych, których powstanie jest palącą koniecznością, jeśli nie chcemy się wstydzić swego zacofania wobec zagranicy. Chodzi tu o specjalne jadłodajnie i restaurację wyłącznie tylko rybne.. Zagranica rozwiązała ten problem wspaniale. W ciągu kilku minut przyrządza się tam najbardziej wyszukaną potrawę z ryb. Dzieje się to w ten sposób, że smakosz ryb wybiera sobie ze szklanych basenów, poustawianych między stolikami w jadłodajni, najbardziej lubiany gatunek ryby i już w chwilę później przeistacza się on w rękach wytrawnego kucharza (a jeśli sobie tego życzymy — dzieje się to na naszych oczach), w najlepszy kąsek. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju zakłady cieszą się tak wielkim powodzeniem, że wiele z nich posiada własne hodowle ryb, aby mieć zapewnioną ciągłą dostawę.. Kiedyż doczekamy się podobnej restauracji-jadłodajni specjalnie tylko rybnej w Warszawie.

Wspaniały rozwój

Kółek Rolniczych

Od dnia 1-go stycznia 1938 roku po dzień dzisiejszy powstało na terenie 5-ciu województw centralnych i 4-ch wschodnich — 591 nowych Kółek Rolniczych. Wszystkie nowopowstałe Kółka zostały zatwierdzone i przyjęte przez władze Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie. Około połowy kwietnia b. r. organizacja ta, dzięki powstaniu nowych Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i t. p., skupiała w swoich szeregach prawie 260.000 drobnych gospodarzy, gospodyń i młodzieży wiejskiej.

Według przewidywań działaczy drobnorolniczych, ogólna ilość wszystkich członków C. T. O. i K. R. powinna dojść w ciągu całego bieżącego roku do liczby 300.000.

Plany przechowalni gospodarskich

Z uwagi na coraz liczniejsze zapytania, kierowane do Komitetu Chłodnictwa z różnych stron kraju w sprawie planów roboczych dla przechowalni gospodarskich o pojemności 100 ton owoców, przygotowuje się obecnie plany dwóch typów, podziemnego i nadziemnego, w opracowaniu dr inż. Fr. Piaścika przy współudziale prof. dr E. Chroboczka.

Udział Czechosłowacji w Targach Poznańskich

Wśród szeregu państw, biorących oficjalny udział w tegorocznych Targach Poznańskich, wysuwa się obok Włoch i Niemiec, na plan pierwszy Czechosłowacja. Na przestrzeni około 500 mtr. kw. Czechosłowacja zaprezentuje w Poznaniu swój szczytowy dorobek, osiągnięty w ciągu ostatnich lat w dziedzinie przemysłu, handlu i ruchu turystycznego. W szczególności na Targach Poznańskich wykazany będzie stały rozwój czechosłowackiego handlu zamorskiego przez porty polskiego obszaru celnego.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 295.84 — 294.10, franki franc. 16.83 — 16.33, funty ang. 26.54 — 26.38, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 14.00 — 12.50, kor. duńskie 118.50 — 117.65, kor. norw. 133.33 — 132.35, kor. szwedz. 136.74 — 135.75, liry włoskie 23.80 — 23.00, marki fińskie 21.74 — 21.25, marki niem. 107.00 — 103.00, marki srebrne 118.00 — 113.00, Tel. Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.75, 3 inwest. 1 em. 84.50 — serie 92.75, 3 inwest. 2 em. 83.50 — serie 91.50 — 91.75, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dolar. 42.50, 4 konsolidacyjna 68.75 — 69.25.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 115.00 — 115.50, Węgiel 29.75, Lilpop 70.25, Modrzejów 14.50, Ostrowiec 56.00, Starachowice 38.75, Żyrardów 65.00, Haberbusch 47.00.

Tendencja słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.10 — 295.84 — 294.65, N. Jork czek 530 1/8 — 531 3/8 — 528 7/8, kabel 530 3/8 — 531 5/8 — 529 1/8, Oslo 133.33 — 132.67, Paryż 16.63 — 16.83 — 16.43, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 136.74 — 136.06, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń 99.25 — 98.75, Medjolan 27.99 — 27.85, Helsingfors 11.71 — 11.74 — 11.68, Montreal 529 1/4 — 526 3/4, Tel Aviv 26.54 — 26.40

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 262 ton, tend. zwyżkowa. Żyto obrót 153 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 33 ton, tend. zwyżk. Owies obrót 19 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny ton 800.

Pszenica czerw. jedn. 27.00—27.25, zbier. 26.00—26.25, biała jedn. 27.50—27.75, zbier. 26.50—26.75. Żyto I. standart 20.00—20.25, II. stand. 19.25—19.50. Jęczmień przemiał. 16.50—17.00, pastewny 15.50—15.75. Hreczka przem. 17.00—17.50, past. 13.50—13.50. Kukurudza kraj. żółta 17.75—18.25. Mąka pszenna gat. I. wyc. 0-30 proc. 42.50—43.00, 0-50 proc. 40.50—41.00, 0-65 proc. 39.00 do 39.50, psz. razowa 0-95 proc. 31.50—32.00, żytnia gat. I. 0-50 proc. 32.00—32.50, 0-65 proc. 30.00—30.50, żytnia razowa 0-95 proc. 23.75—24.25. Otręby psz. średnie 11.25 do 12.25, żytnie 11.00—11.25.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Co piszą inni

Sparaliżowana inicjatywa

„Kurier Poranny" w artykule p. t. „Sparaliżowana inicjatywa" zauważa, że cały nasz aparat kredytowy cierpi na ciężki bezwład. Nie jest to zdanie odosobnione! Zarzut ten, trafny zresztą bardzo, jest tym cięższy, że właśnie ten bezwład naszego aparatu kredytowego w dużej mierze stoi na drodze do usunięcia wielu trudności gospodarczych Polski, bo

„Masa wymienianych dóbr i usług pozostaje w coraz silniejszej dysproporcji z ilością normalnych środków płatniczych, znajdujących się w rozporządzeniu gospodarstw".

Nie daje się u nas absolutnie zauważyć dostosowywanie ilości tych środków do szybko zmieniających się warunków gospodarczych. Były już pewne pociągnięcia w kierunku naprawy naszego kredytu. Lecz mimo wszystko trwa dalej

to zjawisko dziwne i paradoksalne: ożywieniu gospodarczemu nie towarzyszy żaden odpowiadający wzrost działalności kredytowej banków. — Nie mówimy o bankach państwowych. Ale banki prywatne okazują jakąś zadziwiającą sztywność, która wyraża się w całkowitej niemal zatracie przystosowania się i współdziałania z procesami, przeorywującymi gospodarkę.

Banki te zasobami płynnymi opłacają swe należności zagraniczne w przeświadczeniu, że dobrze się przysługują unarodowieniu kapitałów. — Rzecz się w istocie inaczej przedstawia. Kraj się uboży o te właśnie odpływające, najprymitywniejszą drogą kapitały. Według Stefana Buczkowskiego zaś

„istotą sztuki bankierskiej jest właśnie wynajdywanie interesów, opartych nie tylko na realnym zabezpieczeniu, jest umiejętność stawiania na człowieka, a nie na rzecz oraz umiejętność przewidywania czy nawet przeczuwania koniunktury. Bank, który tego nastawienia nie ma i tego nie umie, spada do roli zakładu lombardowego i właściwie nie ma nic do powiedzenia w życiu gospodarczym; może wcale nie istnieć i go spodarstwo z tego powodu wielkiego uszczerbku nie poniesie".

Taka to jest nasza bankowość prywatna, pogrążona w marazmie, obca wszelkiemu ryzyku kapitałowemu, zaprzątnięta jedynie poprawianiem swej rentowności i walką z tym nienawistnym „etatyzmem" kredytowym, którego rzutka działalność jest dla naszej sparaliżowanej inicjatywy prywatnej nieustannym wyrzutem sumienia.

Pomoc dla rolnictwa austriackiego

W związku z 4-letnim planem gospodarczym Rzeszy i zamierzonym podniesieniem wydajności rolnictwa austriackiego, zostanie w najbliższym czasie obniżone cło na przywóz maszyn rolniczych z Rzeszy do Austrii. W związku z tą obniżką, maszyny rolnicze w Austrii potanieją o około 50 proc. Poza tym przeznaczono sumę 3.750 tys. Mk i 1.200 tys. szyl., tytułem pomocy dla rolnictwa austriackiego.

Wiadomości bieżące

22 kwietnia — **Piątek**
Sotera
Jutro: Wojciecha
Wschód słońca 4·25
Zachód „ 18·45

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek 22. IV. 8.00 Pierwszy występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

Sobota, 23. IV. 8.00 Ostatni występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

Niedziela, 24. IV. 12.00 XI. Koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej.

TEATR ROZMAITOSCI

Piątek, 22. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

Sobota, 23. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

Niedziela, 24. IV. 3.30 „Małżeństwo jakich mało", 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „W cztery oczy".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Niedorajda".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Dama kameliowa" i „Kariera panny Joanny".
GRAŻYNA: „Kurier carski".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Buziaczek".
METRO: „Roberta" i „Daniel Boone".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Manewry Huzarskie".
PAX: „Dwa dni w raju".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
STYLOWY: „Robert i Bertrand" i rewia.
SWIT: „Detektyw" i „Kiedy jesteś zakochana".
TON: „Statek niewolników" oraz „Rycerze stepu".
UCIECHA: „Bez świadków" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt", Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Adriatyk", Zara, Lussingrande, Arbe.

Czy Lwów nie potrzebuje poważnego teatru?

Katastrofalny spadek frekwencji — Dyrekcja żąda nowych świadczeń od miasta — Konieczność obniżki cen biletów

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma zastanawiający fakt stale obniżającej się frekwencji publiczności w lwowskich teatrach. — Najwartościowsze nowości repertuaru upadały po kilku przedstawieniach, na skutek pustek, jakimi świeciła widownia. Sztukę Rostworowskiego „U mety" musiano zdjąć z afisza po dziewiątym zaledwie przedstawienih. — Czyżby Lwów, szczycący się swymi tradycjami teatralnymi, stanął przed groźbą zaniku kultury teatralnej społeczeństwa?

Zastraszający spadek frekwencji w teatrach postawił dyrekcje teatrów miejskich w rozpaczliwej sytuacji.

Na onegdajszym posiedzeniu podkomisji teatralnej, wiceprezydent Weryński przedstawił działalność teatrów lwowskich pod dyrekcją p. Janusza Warneckiego. Jak wynika z dokładnych danych, teatry lwowskie dały w ciągu 7 miesięcy pracy 25 nowych inscenizacji, w czym 18 nowości, z nich zaś 9 wystawiono wogóle po raz pierwszy. W liczbie 25 premier było tylko 11 sztuk obcych, a 14 polskich. — Wszystkie niemal inscenizacje odbywały się bez suflera. Pod względem pomysłowej pracy reżyserskiej i artystycznego sharmonizowania całości, przedstawienia te mogą współzawodniczyć z przedstawieniami w teatrach stolicy, zwłaszcza na tle zawsze nienagannych, często świetnych dekoracji.

Mimo tych wysiłków i efektów artystycznych, frekwencja publiczności w teatrach stale się obniża, zaś w ostatnich dwu miesiącach, pomimo wielu ciekawych nowości, teatry świeciły pustkami.

Po przemówieniu wiceprezydenta Weryńskiego, zabał głos dyr. teatru p. Janusz Warnecki, który w przeszło godzinnym referacie zobrazował całokształt warunków pracy na terenie Lwowa oraz nakreślił program dalszej pracy, która uzależniona jest z powodu niebywale niskiej frekwencji publiczności od nowych dalszych świadczeń ze strony miasta.

Zachodzi jednak poważna wątpliwość, czy Gmina, której świadczenia na rzecz teatru są bardzo wysokie, będzie mogła w granicach budżetu zdobyć się na dalsze jeszcze świadczenia. Kwestia ta zresztą będzie przedmiotem szczegółowych studiów i dyskusji między Prezydium miasta a dyrektorem Teatru. Po referacie dyr. Warneckiego, który bardzo szczegółowo przedstawił stan finansowy Teatrów Miejskich, rozwinęła się dyskusja.

Większość mówców stwierdziła, że repertuar poważny nie odpowiada publiczności lwowskiej.

Teatr musi być we Lwowie utrzymany za wszelką cenę.

W dyskusji poszczególni mówcy zastanawiali się nad przyczyną słabej frekwencji w teatrach. Mówiono o lukach w dobrym zresztą zespole aktorskim, o wysokich cenach i repertuarze. Publiczność lubi lekkie sztuki muzyczne i takie miały zawsze we Lwowie powodzenie. Należy ściągnąć dobrych aktorów, a poza tym pomyśleć o obniżeniu cen.

Dyrekcja Teatrów wystąpiła do Zarządu Miejskiego z memoriałem, w którym wysunęła szereg dezyderatów tyczących m. in. zniesienia opłat za światło, opał i wodę, zmniejszenia podatkd widowiskowego, zniesienia opłat na drugi fundusz emerytalny i t. p.

Jeśli odejmie się świadczenia na rzecz gminy w łącznej wysokości 76.200 (na sumę tę składają sir opłaty na drugi fundusz artystów, za wodę ponad kontyngent, za telefon straży pożarnej i t. p.), to właściwa subwencja wynosi około 143.800 zł. Poza tym 7 urząd skarbowy nakazał ostatnio płacenie podatku obrotowego i wykupienie świadectwa przemysłowego. Jest to jedyny wypadek na terenie całego państwa.

Ponadto zaznaczono w memoriale, że **niezwłocznej naprawy wymaga podłoga na scenie. Stałe bowiem usuwanie się fundamentów Teatru Wielkiego sprawia, że płaszczyzna podłogi obniżyła się z obu stron o 23 cm. w stosunku do środka sceny.**

Omówiwszy kolei sprawę teatru szkolnego i rorotniczego, dyr. Warnecki opowiedział się za przedłużeniem w przyszłym sezonie stagione operowego i filharmonicznego, co ułatwiłoby dyrekcji prowadzenie teatru w miesiącach letnich.

Jako ostatni zabrał jeszcze głos wiceprezydent Weryński, stwierdzając, że deficyt podany przez dyr. Warneckiego po koniec marca w wysokości około 15.000 zł. nie świadczy jeszcze o bardzo złej sytuacji finansowej teatru. **Dyr. Warnecki wysunął nowe żądania, idące w dziesiątki tysięcy złotych. Gmina łoży dotychczas na teatr w następującej wysokości: 270.000 zł. na dramat, 45.000 na Filharmonię i 35.000 na operę. Finansowe możliwości gminy mają jednak swoje granice. Filharmonia musi być utrzymana, jak również Zarząd miejski zamierza stanowczo utrzymać stagione operowe, które będzie podporządkowane dyrekcji teatru.**

Zastanawiając się nad przyczyną słabej frekwencji w teatrach, należy raz jeszcze stwierdzić, że

ceny biletów są za wysokie.

Wprowadzenie przez dyr. Warneckiego — z chwilą objęcia przez niego kierownictwa teatrów — podwyżki cen biletów, należy uważać za pociągnięcie nieszczęśliwe. Dowiodło tego doświadczenie. I tu należałoby szukać lekarstwa na sytuację, w której w chwili obecnej znalazły się teatry lwowskie.

ZMIANY W DYREKCJACH TEATRALNYCH

Jakkolwiek do nowego sezonu teatralnego jeszcze daleko, to jednak sygnalizują się już zmiany w poszczególnych dyrekcjach teatralnych. Tak więc długoletni dyrektor Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, p. Wł. Stoma, obejmuje z nowym sezonem Teatr Polski w Poznaniu, natomiast na placówkę bydgoską przychodzi dotychczasowy dyrektor Teatru Wołyńskiego w Łucku, p. A. Rodziewicz. W kołach teatralnych utrzymują, że w nowym sezonie otrzyma również teatr Gdynia, która dotąd obsługiwana była przeważnie tylko przez Teatr Ziemi Pomorskiej z Torunia.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

TEATR

— DZIS PIERWSZY WYSTĘP POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO W TEATRZE W. Po wielkich triumfach na scenach Paryża, Londynu, Berlina i szeregu innych większych miast europejskich, Polski Balet Reprezentacyjny pod art. kierownictwem najznakomitszej baletmistrzyni Bronisławy Niżyńskiej powrócił do kraju i dał ostatnio kilka przedstawień na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, uświęconych nowym, olbrzymim, dawno nie notowanym sukcesem Polski Balet Reprezentacyjny, który na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu uzyskał najwyższe odznaczenie „Grand Prix", po zdobytych triumfach w Warszawie, wyruszył w tournee po Polsce. Pierwszym miastem po Warszawie, które odwiedzi, będzie Lwów. Polski Balet przyjechał już z pełnym zespołem do naszego miasta specjalnym pociągiem złożonym z 5-ciu wagonów, z których 3 wagony zostały przeznaczone wyłącznie na własne dekoracje, kostiumy i rekwizyty. W dniu dzisiejszym na scenie Teatru W. nastąpił montaż dekoracji do dzisiejszej premiery, jak również odbyła się generalna próba orkiestrowa pod dyr. znakomitego kapelmistrza M. Mierzejewskiego. W programie dzisiejszego występu ukażą się 3 balety: „Baśń krakowska" z muzyką Kondrackiego, osnuta na tle starej legendy polskiej, opracowana przez znanego pisarza i poetę Hieronima Morstina, utanecznony „Koncert e-moll" Chopina, oraz „Pieśń o ziemi naszej" z muzyką Palestra. Wszystkie dzieła układu i choreografii wybitnego talentu Br. Niżyńskiej. Wspaniałe dekoracje i kostiumy znanych artystów malarzy T. Roszkowskiej i W. Borowskiego. Polski Balet Reprezentacyjny złożony z ponad 50 osób najwybitniejszych solistów wystąpi z niepospolicie utalentowanymi, olśniewającymi urodą i wdziękiem primabalerinami Olgą Sławą i Niną Juszkiewiczówną, oraz baletmistrzem Czesławem Konarskim na czele.

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. grana codziennie przy zapełnionej widowni, po dwudniowej przerwie spowodowanej występami Polskiego Baletu, wraca na repertuar w niedzielę wiecz. w koncertowo zgranej premierowej obsadzie. Abon. 19.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO" w Teatrze Rozm. zostaną odegrane jeszcze tylko przez trzy dni, dziś, jutro w sobotę i w niedzielę (dwukrotnie) w znakomitej obsadzie ról głównych i drugoplanowych: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szletyński, Szymański, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ T. Rozmaitości będzie wznowienie jednej z najlepszych polskich komedii „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego, w realizacji wybitnego reżysera K. Borowskiego, w obsadzie pierwszorzędnych sił zespołu. Jednocześnie prowadzone są próby pod kierunkiem reżyserskim J. Warneckiego, H. Szletyńskiego i J. Szyndlera z najbliższej premiery Teatru Wielkiego, którą będzie sztuka H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", apoteozująca bohaterstwa i wierność lwiego grodu dla Polski na przestrzeni 600 lat historii. Prapremierą „Zawsze wierny" scena lwowska uczci 40-lecie literackiej pracy popularnego na scenach polskich autora, niedawnego laureata nagrody literackiej m. Lwowa.

— XI. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ w połączeniu z dorocznym koncertem Lw. Chóru Technickiego pod protektoratem JM. Pana Rektora dra Feliksa Joszta i Pana prof. dra K. Weigla, pod dyrekcją prof. M. Krzyńskiego i dyr. A. Stadlera, odbędzie się w niedzielę w Teatrze W. o 12 po cenach od gr. 25 do zł. 2.80. W programie koncertu złożonego z 2-ch części zostaną wykonane liczne kompozycje: Chopina, Moniuszki, Straussa, Gall-Krzyńskiego, Grossmana, Tymolskiego, Orłowskiego, Garbusińskiego, Arensky'ego przez Lwowski Chór Technicki oraz orkiestrę Filharmonii lwowskiej.

— UROCZYSTY WIECZÓR. Maria Błażyńska, znakomita pieśniarka, której występy cieszą się zawsze dużym powodzeniem artystycznym, odśpiewa na uroczystym wieczorze 3-go Maja w Teatrze W. szereg pieśni polskich kompozytorów. Ponadto wieczór ten uświetni audycja przepięknej opery W. Żeleńskiego „Janek", nad którą pracuje wielki artysta Adam Didur i kapelmistrz J. Lehrer. Jak wiadomo, „Janek" W. Żeleńskiego stanowić będzie największą atrakcję tegorocznych „Dni Krakowa" i zostanie wystawiony na Wawelu. Również i Echo-Macierz z dyrygentem p. Kołaczkowskim przyczyni się do uświetnienia tego artystycznie wartościowego wieczoru.

RADIO

— KOMEDIA MIŁOSCI I CNOTY. Dnia 22. IV. o 19 P. R. uczci pamięć jednego z czołowych przedstawicieli dramatu Młodej Polski, Jana Augusta Kisielewskiego. Słuchacze Teatru Wyobraźni zapoznają się z fragmentem dram. pt. „Mistrzyni" czyli „Komedia miłości i cnoty", znalezionym w rękopisach tego autora. Kisielewski w tym szkicu nowego dzieła ukazuje się w odmiennym świetle od tego, w jakim zwykliśmy go oglądać, znając „Karykatury" czy „W sieci". Audycję poprzedzą rozważania krytyka K. Czechowskiego o twórczości Kisielewskiego.

— KONCERT EUROPEJSKI Z NORWEGII. Dn. 22. IV. o 20.30 P R. transmituje koncert europejski z Oslo. Koncert ten zobrazuje słuchaczom całokształt i charakter muzyki norweskiej.

Na program złożą się utwory trzech reprezentacyjnych kompozytorów. Heralda Saeveruda, Christiana Sindinga i Eivind Grovena. Jako wykonawcy koncertu norweskiego wystąpią Orkiestra i Chór Twa Filharmonicznego w Oslo pod dyrekcją M. H. Kramma i skrzypek Ernst Glaser.

— ODCZYTY O MUZEACH LWOWSKICH. W mieście naszym bawił dr. Cz. Chowaniec, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu dla zebrania materiałów do cyklu odczytów o muzeach polskich, które wygłosi w Paryżu. Szanowny gość zainteresował się przy tej sposobności metodycznym pokazem monet w Muzeum Narodowym. Biblioteka Polska w Paryżu posiada również bogaty zbiór monet i dr. Chowaniec pragnie wystawę tych monet wzorować na systemie zbiorów monet w naszym mieście.

Zarząd Muzeum wręczył dr. Chowańcowi szereg materiałów, jak fotografie i wydawnictwa muzeów lwowskich.

RÓŻNE

— ZMARLI WE LWOWIE: Bronisław Porczak l. 62. Bolesław Widawski l. 47. Stanisław Kołacz l. 35. Eleonora Kaizer l. 78. Wasyl Kiziyk l. 71. Katarzyna Gontek l. 60. Roman Szechowicz l 62. Anna Korzeniowska l. 73. Piotr Jarema l. 52. Anna Myśków l. 50. Karolina Gromada l. 61. Ambrozyna Parandowska l. 87. Antoni Kucharz l. 60. Józef Korba l. 56. Adam Czarnecki l. 64. Abraham Aschkenazy l. 80. Mindel Gross l. 91. Izak Steiger l. 52. Herman Glücker l. 44. Naftali Gerstler l. 62.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 17 do 23 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki. Dr. Stankowski Zygmunt, dyrektor — Okocim. Lewicki Józef, przemysł. — Borysław. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Markociński Kazimierz, inż. — Bukareszt. Żurowski Adam, agronom — Posada Nowomiejska. Dr. Rolnicki Zygmunt, adwokat — Warszawa. Langert Władysław, dyr. kopalni — Bitków. Wolman Julian, kupiec — Warszawa. Rustkowski Norbert, pułkownik — Warszawa. Dr. Gutentag Artur, przem. — Kraków. Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa. Ładoś Ludwik, dyr. Tow. Handl. — Kraków. Karaś Jan, urzędnik — Bielsko. Agranowicz Marek, kupiec — Łódź. Wiktorowa Olga, wł. dóbr — Załuż. Dr Nagler Samuel, adwokat — Przemyśl. Duniewiczowa Maria, pryw. — Borysław. Tkaczyk Czesław, przemysł. — Warszawa. Sienkiewicz Stanisław, prokur. Banku — Łuck. Heller Kazimierz, leśniczy — Mikulińce.

Komitet dni przeciwgruźliczych

Zorganizowany pod przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego Komitet dni przeciwgruźliczych, przeprowadza wielką akcję na rzecz walki z tą straszną chorobą. Akcja polega na uświadamianiu ludności jak wielką klęską społeczną jest gruźlica. Do walki potrzeba odpowiednich funduszów. To też Komitet przygotowuje sprzedaż znaczków po 10 gr., które będą sprzedawane we wszystkich urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach miejskich, dalej w sądach, urzędach i instytucjach państwowych oraz prywatnych w kinoteatrach i lokalach publicznych. Ponadto Komitet za pośrednictwem urzędów dzielnicowych roześle do właścicieli realności listy składkowe z apelem zbierania datków wśród lokatorów. Spodziewać się należy, że żaden z mieszkańców Lwowa nie odmówi skromnej ofiary a z groszowych datków powstanie fundusz na walkę z gruźlicą.

Dobrowolny post dzieci

Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie otrzymał od dyr. Rozgłośni lwowskiej P. R. 19 zł. 85 gr. z następującym listem, nadesłanym przez dzieci szkolne z osady fabrycznej Groedlów:

„Kochane Radio! My dzieci III, II i I klasy szkoły powszechnej w Groedlowie postanowiłyśmy nie jeść śniadania przez dwa dni: w środę 6 kwietnia i w piątek 8 kwietnia br. Pieniądze za śniadania szkolne damy dla dzieci bezrobotnych na Święta Wielkanocne. Kto może, ten przyniesie parę groszy. Niech biedne dzieci bezrobotnych mają także dobre święta. Życzymy im wesołych Świąt Wielkanocnych. Zebraliśmy 19 zł. 85 gr. Posyłamy pocztą.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Zarząd przymusowy Fabryki „Merkury" 207.75 zł., Reprez. Austr. Zakładów Siemensowskich 30, K. Kajetanowicz 30, M. Ordower 30, pracownicy firmy H. Schreibera i L. Goldmana w Łodzi 37.24, Gazy Ziemne 1.223.29, Zw. Producentów Wikliny „Wierzba" 20, J. Łaszczower 25, R. Baczes 24.30, A. Tabaczyńska 85, Z. Büschel 72.70, Wł. Zubicki 25, „Małopolska" za członków dyrekcji 1.303.69, E. Riedl 120, Wł. Piotrowski i I. Kuzmer 25, adw. dr W. Słoniewski 20, personel kolektury „Nadzieja" 211.03, dr. W. Krzysztoń 25, dr. Z. Wieschthier 22.50, inż. E. Bronarski 20, M. Łużecka 28.40 zł.

Zebranie organizacyjne O. Z. N.

Dziś o 18.30 w sali Teatru K. P. W. we Lwowie przy Alei Focha od będzie się zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego pracowników Parowozowni Głównej PKP.

Prowokacja „nieznanych sprawców"

Na terenie działalności Koła TSL im. J. Mączki w Podliskach Małych koło Żydatycz, nieznani sprawcy zerwali i ukradli tablicę tamtejszej Czytelni z napisem „Czytelnia TSL im. Józefa Mączki". Tablica to przybita na murze budynku ajencji pocztowej tuż przy gościńcu dobitnie podkreślała, iż w gromadzie tej mimo liczebnej mniejszości Polacy myślą, czują po polsku i polskość swą wyraźnie akcentują. Krążące wśród ludności wsi wersje wskazują, że czynu tego dopuściła się młodzież ruska.

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnie dane statystyczne, dotyczące przyrostu naturalnego w Polsce na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. Jak wynika najniższy przyrost naturalny ludności zanotowano w roku ub., mianowicie 10.9 na 1000 mieszkańców, najwyższy natomiast przyrost zarejestrowano w r. 1930, w którym przyrost ludności wyrażał się cyfrą 17.0 na 1000 mieszkańców. Od r. 1930 zaobserwować się daje powolne, lecz stałe zmniejszanie się przyrostu naturalnego, który osiągnął najniższy poziom w roku ub. W r. 1937 zanotowano w Polsce 856.064 urodzeń żywych oraz 481.594 zgonów, w tym 116.052 zgonów niemowląt. W najlepszym okresie na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, tj. w r. 1930 zarejestrowano 1.022.811 urodzeń żywych oraz 488.417 zgonów, w tym 145.676 zgonów niemowląt.

Największy przyrost naturalny za obserwowano w r. ub. na terenie województw wschodnich, mianowicie 13.4 na 1000 mieszkańców. — W woj. centralnych i zachodnich przyrost wynosił 10.6, zaś w województwach południowych 9.7 na 1000 mieszkańców. Jeżeli chodzi o poszczególne wyznania, największy przyrost wykazuje ludność wyznania prawosławnego, mianowicie 13.6 na 1000 mieszkańców. Na dalszych miejscach figuruje ludność wyznania rzymsko-katolickiego, obrządku łacińskiego 11.0, obrządku grecko-katolickiego 10.3, dalej wyznania mojżeszowego 8.7 oraz ewangelickiego 5.2 na 1000 mieszkańców.

Piękny wyczyn modelu lotniczego z silnikiem

Ośmiodniowy kurs modelarski urządzony przez L. O. P. P. w okresie Świąt Wielkiejnocy, przyniósł naszym modelarzom niebywały sukces. Grupa 30-tu młodych ludzi zgromadzonych na kursie, dokonywała przez ten czas licznych prób modeli wykonanych własnymi siłami z różnymi rezultatami. — 19 b. m. odbyła się największa atrakcja kursu, a mianowicie próba modelu z motorkiem. Nowy ten model zbudowany na wzór szybowca zaopatrzony był w mały motor. Po wielu próbach ustalono termin pierwszego lotu, na co grupa starszych modelarzy czekała z wielką niecierpliwością na zaimprowizowanym „lotnisku" w Mogielnicy, bo tam właśnie odbywa się kurs.

Z ręki jednego ze starszych modelarzy wystartował model do lotu na długotrwałość. Zawarczał motorek, w który uprzednio wlano... kilka naparstków benzyny i — model ruszył w powietrze. Po kilku minutach mikroskopijny samolocik osiągnął wysokość po nad dwieście metrów. Zdawało się, że będzie to jego rekordowa wysokość, gdy tymczasem model „złapał termikę", czyli dostał się w jakiś prąd wstępujący, który zaczął go podnosić do góry.

Po godzinie przyszła wiadomość, że model... znalazł się. Model utrzymał się w powietrzu godzinę i 21 minut. — Wylądował w okolicy Kozietuł, a więc w odległości około 5,5 do 6 klm. od miejsca startu. Była to pierwsza w Polsce próba tego rodzaju.

Nowe nabytki Muzeum Narodowego

Dzięki zrozumieniu Zarządu miasta, Muzea lwowskie stale rozwijają się, liczba zwiedzających wzrasta i Muzea budzą ogólne zainteresowanie nawet poza granicami kraju. Zwiększa się również koło przyjaciół Muzeów i liczba ofiarodawców. Oto niedawno zgłosili się do zarządu Muzeum Narodowego por. Bolesław Grochmal i złożył w darze cenną szablę bojową polską z XVII wieku. Szablę tę znalazł włościanin J. Kopiec z Czahar zbaraskich, porzuconą zapewne przez wojska rosyjskie w czasie wielkiej wojny. Kopiec przechowywał ją troskliwie z zamiarem oddania tego zabytku w posiadanie jakiemuś Muzeum. I oto porucznik Grochmal złożył ją w Muzeum Narodowym. Rzadki ten zabytek szabli polskiej, używanej w czasie Jana Kazimierza i Jana III. Szabla ta wzbogaci znaną w całej Polsce zbrojownię Muzeum Jana III.

Oprócz tego zarząd Muzeum nabył 6 akwarel batalistycznych malarza krakowskiego Konstantego Macewicza, który wystawiał obrazy w latach od 1863—1884.

Wśród obrazów tych znajduje się „Scena po szarży na baterię pod Samosierrą" — „Powrót Kozaków zaporoskich z wyprawy morskiej" — „Szarża ułanów nadwiślańskich na kawalerię hiszpańską", oraz kilka obrazków z powstnia listopadowego

Domowe szczury w sklepie — najgorsze

(a) W pierwszorzędnym magazynie bielizny Józefa Nowaka przy pl. Mariackim grasował od dłuższego czasu domowy szczur, który wśród towarów na przestrzeni szeregu miesięcy niemałego dokonywał spustoszenia. Był nim praktykant sklepowy, 17-letni Tadeusz Chm., syn urzędnika, który wynosił ze sklepu, naturalnie bez wiedzy właściciela, najrozmaitsze towary. Pomimo młodego wieku praktykant był rafinowany w swych atakach na kieszeń właściciela sklepu, o czym świadczy choćby fakt, iż zakupił w sklepie, gdzie pracował, parę pończoch, w których rzekomo chodził przez cały rok, a w rzeczywistości wykradał po kolei pończochy tej samej sorty i koloru i paradował w nich, zasilając się wciąż nową parą. I odpływały ze sklepu rozmaite towary, najczęściej jedwabne i wartościowe i rzecz charakterystyczna, iż nikt z jego rodziny nie zwrócił uwagi na źródło pochodzenia tych towarów, widać zadowolony z odpowiedzi niesumienego praktykanta, że mu szef gażę wypłaca... w jedwabnej damskiej bieliźnie! I zapełniała się szafa kradzionym towarem, szczur sklepowy w najordynarniejszy sposób odpłacał się właścicielowi sklepu za jego dobre względem siebie serce żerowania na jego majątku. I tak zaopatrywał rodzinną szafę niesumienny pracownik handlowy przez szereg długich miesięcy. Byłby niewątpliwie nagromadził jeszcze więcej kradzionego bezwstydnie towaru, gdyby pewnym zbiegiem okoliczności sprawa nie dojrzała do policyjnego traktowania.

Ku niemałej konsternacji rodziny funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w mieszkaniu praktykanta rewizję, która przyniosła nadzwyczajne wyniki. Zakwestionowano bowiem skradzione we firmie towary wartości 400 zł., a wiele innych przez młodego człowieka, który zeszedł na bezdroża, sprzedanych zostało poza domem i sklepem — trudno dociec. Dochodzenia wykazały, że z praktykantem współdziałał w tych kryminalnych interesach na szkodę firmy służący Stefan Zabł., która to spółka przestępcza stanie niebawem na sali sądowej.

NAGŁY ZGON

(a) W mieszkaniu swym przy ulicy Pełtewnej l. 43 a zmarł wczoraj wieczorem nagle Grzegorz Antoniak. Zawezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek uwiądu starczego. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.







ZE SPORTU

RAID AUTOMOBILOWY DO ŻEGIESTOWA

Małopolski Klub Automobilowy organizuje w dniach od 30 kwietnia do 3 maja „inauguracyjny raid ze Lwowa do Żegiestowa" dla automobilistów zrzeszonych jak również niestowarzyszonych. Wpisowe dla członków klubów automobilowych i członków Klubu Motorowego Z. S. wynosi zł. 10, dla niestowarzyszonych zł. 20. Termin zgłoszenia upływa w dniu 23 bm. godz. 12. Bliższe szczegóły i regulaminy są do nabycia w sekretariacie Małopolskiego Klubu Automobilowego, ul. Sienkiewicza 3.

UWAGA KOLARZE STRZELCA

Zarząd sekcji kolarskiej oddziału strzeleckiego im. gen. Rożena wzywa swych członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach otwarcia sezonu kolarskiego w dniu 24 bm. Zbiórka w czapkach klubowych z rowerami w lokalu klubu przy ul. Zyblikiewicza 33 o godz. 8 rano.

OTWARCIE SEZONU MOTOROWEGO WE LWOWIE

Otwarcie sezonu motorowego we Lwowie w niedzielę 24 bm. przybierze w tym roku charakter uroczysty, gdyż wezmą w nim udział wszystkie kluby i organizacje motorowe. Na miejsce zbiórki na Rynku przed Ratuszem przyjeżdżają wszystkie kluby w zwartych kolumnach o godz. 8.30.

Po mszy św. uczestnicy pojadą do Żółkwi, gdzie odbędzie się dalsza część programu, a mianowicie ghymkana na boisku Sokoła, wykonana przez sekcję Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, wspólne śniadanie, zwiedzanie historycznych zabytków miasta itp. Przedstawiciele władz i społeczeństwa żółkiewskiego z ofiarną gotowością podjęli trud przyjęcia gości lwowskich.

Termin zgłoszeń liczby uczestników upływa w sobotę 23 bm. Zgłoszenia należy kierować do Klubu Motorowego Z. S., tel. 282-68, w godzinach od 18—22.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Cissy", Noc przed bitwą", Colosseum: „Wrzos", Grażyna: „Romans szulera".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Czar cyganerii", Sztuka: „Książę i żebrak".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Huragan", Palace: „Hrabina Władinow", Sokół: „Motyl hiszpański".

KOŁOMYJA. Mars: „Dybuk", Gwiazda: „Kurier carski".

PRZEMYŚL. Apollo: „Korsarze", Casino: „Romans szulera", Muza: „Cień Szanghaju", Olimpia: „Kid Galashad". — Fotoplastikon: „Bad Gastein".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Czar cyganerii", Sokół: „Oczy czarne".

SAMBOR. Ojczyzna: „Znachor".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze", Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

22. 4. ŻYDACZÓW: wiecz. „Tajemnica lekarska".
BRODY: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".
23. 4. CHODORÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
BUSK: wiecz. „W Perfumerii".

Konferencja organizacyjna Ruchu Narodowo-Państwowego w Czortkowie i Buczaczu

W sobotę, dnia 23. IV. odbędzie się w godzinach południowych w Czortkowie konferencja organizacyjna Ruchu Narodowo - Państwowego, podczas której zostaną omówione sprawy związane z akcją społeczną R. N. P. na terenie miejskim robotniczym i wiejskim, współpraca z miejscowymi czynnikami O. Z. N. oraz współpraca ze Służbą Młodych.

Konferencji przewodniczyć będzie sekretarz generalny okręgu lwowskiego R. N. P. red. Adolf Prorok.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych pod przewodnictwem p. Proroka odbędzie się w Buczaczu odprawa działaczy społecznych R. N. P. powiatu buczackiego.

Z Tarnopola

Z Sambora

Dyplomy dla zasłużonych działaczy T. S. L.

Onegdaj zarząd główny T. S. L. we Lwowie przesłał wyróżnienia w charakterze dyplomów za pracę oświatową i utrwalania polskości na kresach: — Odznaczeni zostali: pp. Świechło W., Strutyńska W., Gryguś Fr., sędzia Chrząszczewski, Sechwic. Dyplomy powyższe wręczył prezes T. S. L. prof. Glodt A.

Manifestacyjny pogrzeb posterunkowego

Złoczów, 22. 4. (Tel. wł.) Odbył się w Złoczowie pogrzeb ś. p. Jana Bisienika, posterunkowego służby śledczej, zastrzelonego w chwili, gdy w sprawach służbowych przybył do domu krawca Kupczyka. Pogrzeb stał się manifestacją polskiego społeczeństwa Złoczowa i ziemi złoczowskiej. Koło kaplicy cmentarnej, skąd ruszył kondukt żałobny, ustawili się trzej księża, pluton honorowy Policji Państwowej, pluton honorowy P. W., orkiestra wojskowa. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, policji, reprezentanci polskich organizacji społecznych i około trzy tysięczna rzesza uczestników z pośród inteligencji i szerokich warstw społeczeństwa polskiego Złoczowa i okolicy.

Kondukt, w którym niesiono 24 wieńce od władz, policji, wojska i organizacji społecznych, przeszedł głównymi ulicami miasta do kościoła parafialnego, gdzie odprawione zostały egzekwie. Następnie pochód ruszył z powrotem na cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia nacz. wydz. społ. politycznego Klimczak imieniem p. Wojewody Tarnopolskiego, komendant wojewódzki P. P. w Tarnopolu Misiewicz, oraz imieniem Kom. Poroz. Pol. Organizacji Społecznych dyr. Karol Marx.

W chwili, gdy pochód, udając się na cmentarz wkraczał z ulicy Sobieskiego na ul. Kolejową, część uczestników oderwała się od konduktu i w ciągu kilku chwil wybiła szyby w kilku sklepach i instytucjach ukraińskich. Odruch ten został jednak szybko opanowany i pochód w powadze i spokoju ruszył w dalszą drogę

Z Nowego Sącza

Owocna działalność O. T. R.

W okresie tegorocznej zimy, nowosądeckie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, przygotowało w powiecie 130 zespołów przysposobienia rolniczego, współdziałając ze Związkiem Strzeleckim, Zw. Młodzieży Ludowej i innymi organizacjami. W sumie wzięło udział w zespołach około 1500 członków. Takie przysposobienia organizowane są niemal w każdej gromadzie, w której istnieje Kółko Rolnicze. Kółek Rolniczych mających sklepy i skupy jaj jest w powiecie 87. Zebrały one w okresie zimowym 19 wagonów jaj i około 250 wagonów zboża. O. T. R. w Nowym Sączu, na którego czele stoi b. poseł na Sejm Narcyz Potoczek, cieszy się dużą wziętością wśród ludności wiejskiej. (r.)

KURS KROJU T. S. L. Staraniem T. S. L. od dnia 2 do 30 maja b. r. otwarty będzie kurs kroju damskiego, na który przyjmuje wpisy Czytelnia T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej w godzinach wieczornych za minimalną opłatą. (r.).

MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ 6-LETNIEJ DZIEWCZYNKI. W Trenej pod Żywcem 15-l. Z. Nowakówna postawiła garnek z wrzącą wodą na podłogę izby. Przy garnku tym bawiły się dwie siostrzyczki Nowakówny. W pewnym momencie 4-letnia Maria trąciła 6-letnią siostrzyczkę, która straciwszy równowagę, wpadła do wrzątku. Nie zdołano ocalić dziewczynki. Odniosła ona tak silne poparzenia, że po kilku godzinach zmarła. (r.).

NOWY ZARZĄD M. LIMANOWEJ. W wyniku wyborów do zarządu m. Limanowej, wybrano następujący zarząd: burmistrz — Tomasz Bieda, wiceburmistrz Leopold Winter, — członkowie zarządu: ks. prałat Łazarski, mgr. Wł. Kowalski i Józef Weinfeld. (r.).

Z Czortkowa

BUDOWA DOMU LUDOWEGO W BIAŁEJ POD CZORTKOWEM. W Białej pod Czortkowem odbyło się zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym zapadła decyzja rozpoczęcia budowy Domu Ludowego w Białej. Wybrano Komitet budowy z wójtem Tarczewskim na czele.

Z Przeworska

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Z inicjatywy prezesa Z. O. R. w Przeworsku dra Stypala Z., zakupiono 20 par obuwia i znaczną ilość odzieży, które rozdano dzieciom po ochotnikach wojsk polskich; akcję tę zorganizowano w ramach „Pomocy Zimowej" pod hasłem „Wielkanocny dar dla biednych dzieci". (AB).

Program radjowy

PIĄTEK, 22 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Pogadanka społeczna. — 13.50 Lw. Muzyka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Mój swarny" — opowiadanie dla dzieci. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Koncert orkiestry dętej. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wśród najmłodszych obywateli", pogadanka. — 17.15 Recital fortepianowy. — 17.50 Przegląd wydawnictw. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. 18.15 Lw. Płyty. — 18.35 Lw. „Misteria wielkanocne", odczyt — wygł. J. Gamska-Łempicka. — 18.50 Lw. „Legia akademicka" — pog. kpt. Jagiełłowicza. — 19.00 Teatr Wyobraźni: „Mistrzyni" czyli „Komedie miłości i cnoty". — 19.30 Duet mandolinowy. — 19.50 Płyty. — 20.15 Dziennik wieczorny. — 20.30 Koncert europejski z Oslo. — 21.30 Koncert rozrywkowy. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna. — W przerwie: Program na jutro i Wiadomości sportowe lokalne.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Tallin. Koncert symfoniczny.
20.30 Oslo. Koncert europejski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

OGŁOSZENIA

Urząd Skarbowy w Żółkwi

Nr. T. W. 657/II/38 Żółkiew, dnia 15 kwietnia 1938

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do publicznej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i wierzycieli obcych, odbędą się sprzedaże egzekucyjne zajętych przedmiotów, a to:

W dniu 26 IV. 1938 o godz. 12-tej w majątku Eustachego i Marii Horochów w Stanisłówce:

	Cena szac.
1 para koni wyjazdowych	1.300 zł
1 motor benzynowy	1.200 zł
1 pług motorowy	2.200 zł
1 powóz żółty	800 zł

W dniu 27 IV. 1938 o godz. 12-tej w majątku Adolfa Kremnitzera w Reklińcu:

1 sterta pszenicy o wym 4×5×5 m	375 zł
1 sterta owsa o wym. 9×4×4 m	750 zł
1 sterta pszenicy i owsa o wym. 13×4×6 m	1.600 zł
1 klacz gniada	100 zł
180 q koniczyny	1.080 zł
100 kóp żyta	1.400 zł
8 krów różnej maści	1.040 zł

W dniu 28 IV. 1938 o godz. 12-tej w majątku Jadwigi Głogowskiej w Bojańcu:

6 szt. krów różnej maści	1.500 zł
1 bryczka czarna na resorach	200 zł
1 bryczka czarna na resorach z budą	200 zł
160 m^3 drzewa olchowego	400 zł
39 szt. owiec białych	390 zł

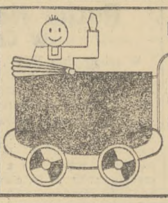
W dniu 29 IV. 1938 o godz. 12-tej w majątku Nata Kremnitzera w Kupiczwoli:

3 stożki siana	600 zł
1 bryczka jasna	100 zł
6 krów różnej maści	900 zł

Zajęte przedmioty oglądać można w dniach licytacyj w majątkach poszczególnych dłużników.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Mgr Żółkiewski

3287



NAJLEPIEJ SIĘ CZUJĘ w wózku z firmy

A. KONIEWICZ i SYN

Lwów, ul. Batorego 12
Tel. 275-90

Największy wybór!
Najniższe ceny!
3260

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4

Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

Władysław Jan Romanowski

Lwów, Zimorowicza l. 10. Tel. 237-31

prowadzony jest nadal pod fachowym kierownictwem i poleca się PT. Klienteli 9280

Złocenie, zdobnictwo, galanteria, oprawa książek, nakłady.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
nieumeblowany lub umeblowany, komfortowy wynajmę solidnym, ulica Mączyńskiego 7, m. osiem. 9297

KOMFORTOWY
klatkowy pokój z saloniskiem do wynajęcia ulica Łyczakowska 27, m 12. 9302

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, — Królowej Jadwigi 39, telef. 219-53. 9285

POKÓJ
komfortowy, ewent. utrzymanie, przy inteligentnej rodzinie. Sahajdacznego 1. 14, piętro, do wynajęcia. 9290

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, nowa kamienica, ul. Bulgarska trzy. Wiadomość telef. 119-96. 9296

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO
poszukuje dozorcówki w nowej kamienicy wprost od gospodarza, kaucja 1.000 zł. Najchętniej w okolicy: Stryjska, Wolecka, Listopada. — Odpowiedź do „Dziennika Polskiego“ pod „Dozorcówka“. 9306

RÓŻNE

OBIADY DOMOWE
zdrowe, na maśle, mięsne, jarskie, dietetyczne z 3 dań 65 gr., 85 gr. i 1 zł. Sakramentek 4, ganek, m. 5. 9312

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9283

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“, Kotlarska 12/I. 616

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE
kuchnia — stała posada — 60 zł. Wronowska ośm. 9310

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, komfort. Lwów, Gundulicza 8, boczna Ponińskiego. 9311

DO WYNAJĘCIA
stancja od podwórza. — Sobieskiego 32. 9309

3 i 4 POKOJOWE
mieszkania pełnokomfortowe słoneczne, przy ul. Teatyńskiej 33 i Kurkowej 33, wynajmę. Wiadomość: telefon 204-43 i 221-99. 9313

UMEBLOWANE
komfortowe pokoje solidnym. — Listopada 5, m. 8. 9307

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9228

TRZY POKOJE
kuchnia, II. piętro, do wynajęcia. Gródecka 51. 9305

DWU-
czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Okólskiego sześć. 9289

BRZUCHOWICE
od 1 maja pomieszkanie umeblowane lub bez — z wiktem lub bez. — Sklep „Rolnik“ — Łączki. 9287

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, natychmiast do wynajęcia. — Domagaliczów osiem. 9294

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, parter i II. piętro, do wynajęcia, ul. Wincentego Pola ośm. 9292

POKÓJ
kuchnia, przedpokój, klozet, gaz, elektryka, niski parter od maja, Tarnowskiego 78. 9286

DWA RAZY
po 3 pokoje, kuchnia — komfortowe, ul. Bartosza Głowackiego 16. Dozorca.

POKÓJ
kawalerski — Pokój i kuchnia, balkon, komfort, — bezdzietnym rządowcom. — Pohulanka 12. 9284

REPREZENTACYJNE
dwa pokoje, przedpokój, do wynajęcia, Rynek 24. — Dozorca. 9295

GROCHOWSKA 22
wynajmuję trzy pokoje — słoneczne, pełnokomfortowe — takież dwa pokoje.

DO WYNAJĘCIA
od 1 maja 1938, cztery pokoje, kuchnia, pełny komfort, I. piętro, balkon, Dwernickiego 11 a. — Oglądać w czwartki od 12—14. Dozorca wskaże. — Szczegóły w kancelarii adw. Dra Jerzego Milcha, Trzeciego Maja 2. Tel. 284-50. 9286

TRZY POKOJE
komfortowe, słoneczne — I. p., do wynajęcia, ulica Żyżyńska 35. 9293

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI
oraz materiały, kapy, tabletki za bezcen. — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134 9260

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

OBICIA
meblowe, firanki, kapy, narzuty, najtaniej Kiczales, Margulies, Sykstuska 18. 3254

REALNOŚĆ
nowo murowana, siedmio ubikacyjna, wkład 12.000, Bank 2.000. Parcela 14 m. frontu, trzypiętrówkę, — blisko śródmieścia. Cena 10.000. Wiadomość: Wiśniowieckich dwa, m. siedem. 9304

DO SPRZEDANIA
Harley z przyczepką. — Wiadomość: ulica Jakuba Strzemię 11A, m. pięć. 9299

RADIAŁKI
udoskonalone — przemiał bezkonkurencyjny. 30 metrów dostarczy: Wytwórnia Radiałek, Medyka. 9303

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

WÓZEK
dziecinny w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Snopkowska 33., mieszkanie 11. 9298

ROWERY
motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 9144

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

BRZYTWY

na całe życie — za bezcen poleca

PERFUMERIA S. FEDERA

2855 Lwów, UL. SYKSTUSKA 7

FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem

Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 1543—13826

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go kwietnia 1938 r. o godz. 10'30 w lokalu Kurowicza Bronisława, Lewandówka, Warszawska 4, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społ. we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dwa konie czarne, dwa wozy piekarskie kryte, 1 wóz streifer, dwoje sanek do konia, 1 szafy trójdzielnej ciemnej, dwóch nocnych szafek ciemnych, 1 bieliźniarki oszklonej, 1 kilimu w desenie 2 m. x 1'50 m., jednego zegaru szafkowego ściennego, dwóch wozów ciężarowych — łącznej wartości 1.235 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28 kwietnia 1938 r. od godz. 9'30 do godz. 10'30 w lokalu zobowiązanego we Lwowie, Lewandówka, Warszawska 4.

Naczelnik Urzędu
Zawadowski

3288

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stron. zł. 0'90 W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05. handlowe po zł. 0'10. dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“; Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.